

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

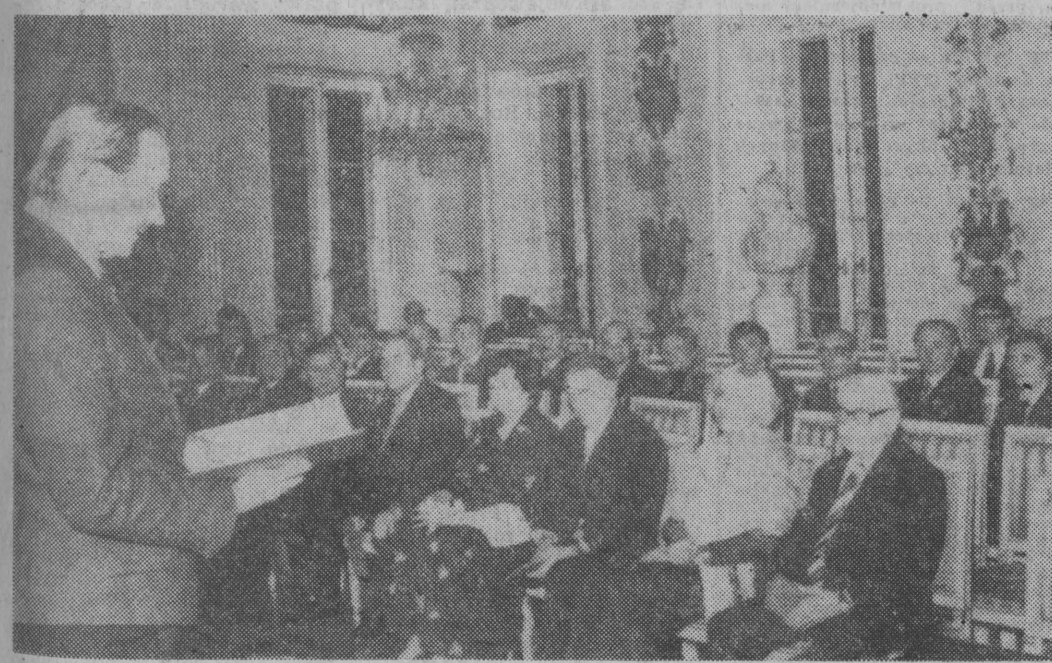
Nr 225 (8613)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 2 października 1978 r.

Nakład: 133.107

A

Cena 1 zł



Przed rozmowami
Egipt — Izrael
KAI — Telewizja izraelska podała, że rozmowy izraelsko-egipskie w sprawie zawarcia układu pokojowego między obu krajami odbędą się prawdopodobnie w Waszyngtonie po 11 października. Strona egipska nalega natomiast, aby były one prowadzone w Jerozolimie.

Trzęsienie ziemi
w Rumunii
BUKAREST — Jak podał Agencepres w sobotę o godz. 4.25 nastąpił podziemny wstrząs w rejonie Vrancea. Epicentrum leżało na głębokości 140 km, a ustrasz osiągnął siłę 4,5 stopnia w 8-stopniowej skali Richtera.

Święto narodowe
Gwinea
WARSZAWA — Z okazji święta narodowego Republiki Gwinea, przypadającego do dnia 2 października, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wysłał depesze gratulacyjne do prezydenta republiki Ahmeda Sekou Touré.

* Przebieg i wyniki rozmów polsko-bułgarskich
* Warunki pracy i zakładowa działalność społeczno-bytowa
* Problemy handlu wiejskiego

Posiedzenie Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 29 września br. Prezydium Rządu wysłuchało informacji o przebiegu i wynikach rozmów polsko-bułgarskich prowadzonych w Warszawie w dniach 11 i 12 września bież. roku pod przewodnictwem premierów Piotra Jaroszewicza i Stanko Todorowa. Prezydium Rządu stwierdziło, że przyjacielska robocza wizyta w Polsce członka Biura Politycznego KC BPK, przewodniczącego Rady Ministrów LRB oraz przeprowadzone w jej toku rozmowy i podpisane dokumenty mają istotne znaczenie dla dalszego zacieśnienia tradycyjnie przyjaznych stosunków i wszechstronnej współpracy między Polską i Bułgarią. Współpraca ta przyczynia się do osiągnięcia postępu w społeczno-gospodarczym rozwoju obu krajów. Rozmowy i powzięte w ich toku ustalenia precyzują węzłowe kierunki oraz przedsięwzięcia zmierzające do poszerzenia i pogłębienia współpracy gospodarczej, handlowej i kulturalnej pomiędzy obu krajami i narodami. Przeprowadzone rozmowy i ich rezultaty stanowią również ważki wkład w umacnianie jedności i zwartości całej wspólnoty państw socjalistycznych. Prezydium Rządu z zadowoleniem aprobowало wyniki rozmów. Prezydium Rządu rozpatrzyło informację o stanie realizacji wytycznych Biura Politycznego KC PZPR. Pre-

Plenum KW PZPR w Suwałkach

Zdrowie społeczeństwa — przedmiotem najwyższej troski partii

Marianna Werno — sekretarzem KW PZPR

W ub. sobotę pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR — Zbigniewa Białeckiego odbyło się w Suwałkach plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego partii poświęcone problemom służby zdrowia i rozwoju opieki zdrowotnej w woj. suwalskim. W obradach uczestniczyli m. in. pierwszy zastępca Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, prof. dr hab. — Józef Grenda oraz prorektor AMB doc. dr hab. — Marian Szamotowicz. Referat obrazujący stan opieki zdrowotnej w woj. suwalskim wygłosił członek Egzekutywy KW, wojewoda — Eugeniusz Złotorzyński.

Zdrowie obywateli, troska o doskonalenie oraz rozwój służby zdrowia jest przedmiotem systematycznych wysiłków partii i rządu w naszym kraju. Wyrazem tego jest m. in. objęcie opieką lekarską mieszkańców wsi, powołanie Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, przyznanie priorytetu budownictwu szpitalnemu, troska o rozwój wiejskich ośrodków zdrowia oraz zwiększenie nakładów na kształcenie lekarzy oraz rozwój nauk medycznych.

Województwo suwalskie należy, niestety, do terenów tradycyjnie zaniedbanych pod względem stanu wyposażenia służby zdrowia w kadry lekarskie oraz bazę materialną. Wskaźnik liczby lekarzy na 10 tys. mieszkańców należy tu do najniższych w kraju. Podobnie mają się sprawy z liczbą łóżek szpitalnych, żłobków i warunkami pracy ośrodków zdrowia. Do odrobienia jest tu zatem o wiele więcej niż w innych regionach Polski. Niski stopień zaludnienia oraz znaczne rozproszenie osiedli stanowią dodatkową przeszkodę w

Aby ludziom dobrze się mieszało

Sztandar i odznaczenia dla zasłużonej załogi Uroczysta akademii BKB

W poczucie uzasadnionej dumy z ogromnego wkładu w rozwój społeczno-gospodarczy Białostoczniny i kraju, obchodzili w ub. sobotę — 30 września br. swe doroczne święto — „Dzień Budowlanych” załoga Białostockiego Kombinatu Budowlanego. W tym roku mija 30 lat, jak nasza załoga zorganizowana w przedsiębiorstwach państwowych przystąpiła do odbudowy zniszczonego po wojnie Białegostoku i regionu.

Z okazji „Dnia Budowlanych” i jubileuszu odbyła się w Teatrze im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku, uroczysta akademii. Przybyli na nią m. in. I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juskiewicz, przewodniczący WK FJN — Stanisław Kudła, sekretarz KW — Stanisław Zieliński, wicewojewoda — Leopold Rybakiewicz, przedstawiciele władz miejskich, związkowych, wojewódzkich.

O historii kombinatu, jego obecnej działalności i zadaniach mówił naczelny dyrektor przedsiębiorstwa — Wojciech Pleśniak. Załoga BKB — powstałego przed dwoma laty z połączenia BPBM, PPB i BPPEB — zbudowała ponad 1200 obiektów, w tym prawie 34 tysiące mieszkań.

Obecnie białostoccy budowlani pracują na 250 obiektach, realizując produkcję wartości 1,5 mld złotych, czyli wyższą od ubiegłorocznej o 26 proc. Za trzy kwartały zadania roczne w budownictwie mieszkaniowym zostały wykonane w 70 procentach.

Podniosłym momentem uroczystości było przekazanie sztandaru i jego udekorowanie odznaką „Zasłużony Białostoczanie”, który ofiarnej załodze wręczył I sekretarz KW PZPR, przewodniczący WRN — Władysław Juskiewicz.



Wielu zasłużonych, długoletnich pracowników Białostockiego Kombinatu Budowlanego otrzymało odznaczenia. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Wmurowanie aktu erekcyjnego pod nowy zakład w Bielsku Podlaskim

W ubiegłą sobotę w Bielsku Podlaskim odbyło się wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę Zakładu Montażu Kondensatorów Elektrolitycznych. Uczestniczyli w nim m. in.: wiceminister Przemysłu Maszynowego — Stanisław Paszkowski, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juskiewicz i dyrektor Zjednoczenia „Unitra” — Łucjan Jaskólski.

Otwierając uroczystość sekretarz KM PZPR — Władysław Żarski powiedział, iż jest to ważny dzień w historii miasta. Bielsk Podlaski rozwija się coraz dynamiczniej, o czym świadczy fakt oddania przed tygodniem do użytku zakładów konfekcyjnych. Nowa inwestycja służyć będzie rozwojowi najnowocześniejszej techniki.

Kierownik budowy — Jan Radkiewicz odczytał akt erekcyjny. Zakład Montażu Kondensatorów Elektrolitycznych, wznoszony w cyklu dwuletnim, produkować będzie docelowo ponad 55 mln kondensatorów, wartości 289 mln zł, a zatrudni około 500 osób. Po złożeniu podpisów, wmurowania aktu dokonał: wiceminister — Stanisław Paszkowski, I sekretarz

Inauguracja roku działalności kulturalnej w Łomży

Szacunek dla myśli wiedzy i czynu

Podsumowanie społecznej rangi pracy oraz tworzenia klimatu społecznego szacunku dla myśli, wiedzy i czynu poprzez wartościowy dobór treści i atrakcyjnych form przekazu, to główne zadania socjalistycznej kultury. Idea ta stanowiła motto spotkania animatorów życia kulturalnego w Łomżyńskim, z okazji centralnej inauguracji roku szkolnego w Państwowym Zaoecnym Studium Oświaty i Kultury Dorosłych w Warszawie, połączonej z wojewódzką inauguracją roku działalności kulturalnej i nowego sezonu artystycznego.

W uroczystości wzięli m. in. udział: I sekretarz KW PZPR — Władysław Juskiewicz, wojewoda — Jerzy Zieliński, prezes WK ZSL — Józef Surowiec, sekretarz KW — Ryszard Interwies oraz dyrektor PZOIKD w Warszawie — Lucjan Powichrowski. Zebranych powitał wicewojewoda — Kazimierz Czapka. Referat omawiający dotychczasową realizację programu rozwoju kultury w województwie oraz kierunki działalności w roku bieżącym omówiła Emilia Tomecka — dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW w Łomży.

Eksplzja dynamitu w Górnej Adydze

RZYM (PAP) — Potężna eksplozja 3-kilogramowego ładunku dynamitu zniszczyła w Bożen, na terenie Górnej Adydy, pamiętkową budowlę z czasów I wojny światowej, symbolizującą przyłączenie zamieszkanego przez mówiącą po niemiecku etniczną mniejszość Tyrolu Południowego do Włoch. Zniszczeniu uległ również marmurowy pomnik włoskiego irredentysty, Damiana Chiesy, skazanego przez Austriaków na śmierć pod zarzutem zdrady. Nie zanotowano ofiar w ludziach.

Jest to pierwszy od wielu lat zamach bombowy w Górnej Adydze, gdzie w 1989 roku 300-tysięczna ludność niemieckojęzyczna wywołała ruchy, uszyskując od władz włoskich daleko idące uprawnienia w zakresie samorządu lokalnego.

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW, białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie duże z ulewnymi przelotami. Temperatura maksymalna 5-7 st., minimalna około 0 st., przy dużych nocnych przelotach spadku temperatury do -2 st. C. Wiatry słabe północno-wschodnie.

JUTRO — nadal chłodno, nocą przymrozki.

DZIS imieniny: Teofila i Dionizego. (RKA)

4 bm. pogrzeb papieża Jana Pawła I

14 października — początek konklawe

RZYM (PAP) — Korespondent PAP, Waldemar Kedał, pisze: W środę 4 października odbędzie się pogrzeb papieża Jana Pawła I. W sobotę 14 października rozpocznie się konklawe, na którym kardynałowie — elektorzy dokonają wyboru nowego papieża. Oto najważniejsze decyzje pierwszej kongregacji ogólnej kardynałów, która zebrała się w sobotę 30 września w Watykanie. Jak wiadomo, w okresie między śmiercią papieża a wyborem nowej głowy Kościoła Katolickiego władzę w kościele przejmie Kolegium Kardynałów.

Z całego świata napływają depesze kondolencyjne na ręce kardynała — kamerlinga Jeana Villot. Wśród nich depesze od Henryka Jabłońskiego i Leonida Breżniewa.

Gaudeamus w Białymstoku

Dziś początek roku akademickiego, inaugurowany w Białymstoku uroczystością w Filii Uniwersytetu Warszawskiego.

W roku akademickim 1978/79 studiować będzie w Białymstoku ponad 11 tys. osób w systemie stacjonarnym i zaocznym. Filia Uniwersytetu Warszawskiego na czterech wydziałach ma blisko 5 tys. studentów, Politechnika Białostocka — 3,5 tys., Akademia Medyczna — 2 tys., Wydział Lekarski PWST — 80 osób. Podczas akcji rekrutacyjnej przyjęto około 1700 osób.

Tegoroczna inauguracja w Politechnice Białostockiej mieć będzie miejsce w oddawanym do użytku bloku C, kolejnym obiekcie w uczelnianym osiedlu przy ul. Wiejskiej. W Kłocinie zakończono przed terminem dużą inwestycję dla potrzeb kształcenia specjalistów z zakresu maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego.

Inauguracja w AMB połączona zostanie z wmurowaniem kamienia węgielnego pod

domu studenckiego, a początek nauki w białostockim wydziale PWST zbiegnie się z zakończeniem remontu po ubiegłorocznych pracach adaptacyjnych budynku przy ul. Sienkiewicza.

Młodzież po raz pierwszy przekraczająca próg uczelni, staraniem organizacji studenckiej, będzie żywcem osławiana z nowym środowiskiem. „Dni adaptacyjne” zaplanowały wszystkie uczelnie. W tym okresie zaprezentowany będzie studentom pierwszy rok kulturalny dorobek środowiska i akademickich grup twórczych.

Dłożono sporo starań, by opanakowani pierwszego roku zostali ci, którzy łączą wysokie naukowe kwalifikacje z aktywnością dydaktyczno-wychowawczą.

Dziesięć lat uczelni uniwersyteckiej

Dobrze służyć społeczeństwu

Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku wchodzi w okres znacząco wysokiej jakości pracy i życia — o których tak wiele mówiło się na VII Zjeździe partii — z dużym dorobkiem i twórczym zaangażowaniem, ważnym dla strategii polityczno-społecznego rozwoju nie tylko regionu, ale całego kraju.

Pod względem liczby studentów Filia stała się w kraju uczelnią średniej wielkości, zaś w Białymstoku — największą. Ze szkoły zawodowej nauczycieli i pracowników administracji kształcą się ośmiu w akademickim placówce z prawem nadawania tytułu magistra. W okresie dziesięciu lat wykształcono tu około 3500 absolwentów, w tym około 800 magistrów.

Systematycznie polepsza się wyposażenie w aparaturę wysokich jakości, niezbędna do prowadzenia ważnych badań naukowych. Jak duży był wzrost

nakładów na te cele świadczy fakt, że w końcu 1975 roku wartość aparatury wynosiła 8,8 mln zł, zaś w 1978 roku — 76 mln zł.

Z jednej strony kadra naukowa Filii UW pobudza środowisko do wprowadzania innowacji, z drugiej zaś studenci tej uczelni wnoszą nowe wartości

KADRA DYDAKTYCZNO-NAUKOWA

Uczelnia stworzyła w Białymstoku własne środowisko naukowe, liczące około 300 pracowników naukowych, w tym 25 docentów i 75 doktorów.

Pisząc o przeszłości i przyszłości Filii UW, musimy mieć na uwadze jedną prawdę, że nie mury a ludzie tworzą uczelnię. W okresie powstawania uczelni w Białymstoku i jej dalszego rozwoju ślady

ciąg dalszy na str. 2

mienie dotyczy darowiz
wysokości 25 mln do
przeznaczonej na rekonst
wodociągów w Kairze.

Przed kilkoma dniami
pisano trzy inne tego typ
rozumienia, na sumę 10
dolarów.

Ciąg dalszy ze str. 1

swojej działalności pozostawia-
to tu ponad 160 naukowców
Uniwersytetu Warszawskiego.
Zajęcia prowadzili również
profesorowie i docenci PAN,
SGPS i SGGW. Pracownicy
naukowi UW nadal mają zaję-
cia lub pełnią odpowiedzialne
funkcje akademickie w naszej
Filii. W realizacji zajęć specja-
listycznych udział biorą pra-
cownicy naukowcy Akademii
Medycznej i Politechniki Bia-
lostockiej.

Podstawowym warunkiem
funkcjonowania uczelni jest
więcej odpowiednio liczna i przy-
gotowana kadra pracowników
naukowo-dydaktycznych, a
także naukowo-badawczych.
Białostok, odczuwający brak
wysoko kwalifikowanych specja-
listów, powoli zwiększa ich
grupę. W 1968 roku na 30 za-
trudnionych na pełnych etatach
Filii tylko jedna osoba miała
tytuł docenta, a cztery osoby
stopień doktora; obecnie na 300
zatrudnionych jedna trzecia —
to docenci i adiunkci. Zawsze-
wało się charakterystyczne
stawisko, świadczące o szybkim
rozwoju kadry naukowej, po-
gadując na prawie sześciot-
rotnym wzroście licz-
by doktorów habilitowa-
nych i doktorów przy trzylet-
nim wzroście zatrudnienia.

Nasuwają się istotne spostrze-
żenia: rozwój kadry pod wzglę-
dem jakościowym nie następuje
od razu po otwarciu uczelni;
trzeba było czekać co naj-
mniej kilka lat na ożywienie
ruchu naukowego. Jest to wid-
oczne także w warunkach bia-
lostockiej Filii UW. W szóstym
roku tej działalności nastąpił
zauważalny postęp w zakresie
nabywania stopni doktora i
doktora habilitowanego. Jest
to spotęgowane współpracą z
Uniwersytetem Warszawskim i
dopływem wysoko kwalifiko-
wanej kadry z innych ośrodk-
ów. W ten sposób pozyskano
10 doktorów habilitowanych i
30 doktorów.

Potrzeby kadrowe są nadal
duże. Filia UW zatrudniała 855
osób zajmujących się dydakty-
ką (z tej liczby pracuje obecnie
281 osób na pełnych etatach).
Sam przepływ kadry, obecnie
już zanikający, wskazuje wy-
raźnie, jak duży wysiłek orga-

Dobrze służyć społeczeństwu

nizatorski w prawidłowe funk-
cjonowanie Filii wkładają
wszyscy. Bilans jest pozytywny;
bowiem przy braku stałej
wysoko kwalifikowanej kadry
kierownictwo uczelni zabezpie-
cza od lat wysoki poziom
pracy dydaktyczno-
naukowej. Wśród 855 osób
pracujących w Filii w różnych
latach dydaktykę prowadziło
337 profesorów, docentów i
adiunktów, 459 magistrów oraz
39 nauczycieli nauki.

BADANIA NAUKOWE

Ważna rola uczelni polega
na jej zaangażowaniu społecz-
nym, na uczestnictwie pracow-
ników nauki w sympozjach,
zjazdach naukowych w kraju
i kongresach zagranicznych.
Szerokie spojrzenie na sprawy
nauki i jej praktyczne wyko-
zystanie w humanizacji spo-
łeczeństwa, znacznie podniosło
autorytet uczelni. Filia UW w
Białymstoku była organizato-
rem kilku poważnych konfe-
rencji naukowych z udziałem
przedstawicieli zagranicznych.
Szczególne znaczenie mają
badania zespółowe, po-
zwalające podejmować tematy
trudne. W tej dziedzinie ucze-
lnia stała się w latach siedem-
dziesiątych współpartnerem
kilku dużych ośrodków nauko-
wych — Warszawy, Gdańska i
Wrocławia.

Filia UW w Białymstoku
prowadzi badania podstawowe
we wszystkich dyscyplinach
naukowych odpowiadających
kierunkom studiów. Tematy
można podzielić na dwie ka-
tegorie. Pierwsza — to pro-
blemy uznane za szczególnie
ważne dla rozwoju
gospodarki naro-

dowej i potencjału
nauki polskiej. Są to
tematy rządowe, węzłowe i re-
sortowe (w tym zakresie Filia
UW w 1977/78 roku prowadzi
17 tematów). Druga kategoria
prac, zwanych badaniami
własnymi uczelni, ma na celu
przygotowanie gruntu do
włączenia się w tematy cen-
tralną, bądź jest odpowiedzią
na zapotrzebowanie regionu.
Filia realizuje takich tematów
ponad dwieście.

KONTAKTY ZAGRANICZNE

Filia utrzymuje bliższe kon-
takty naukowe z kilkoma oś-
rodkami zagranicznymi. W 1970
roku nawiązano współpracę z
Instytutem Pedagogicznym im.
N. K. Krupskiego w Halle. Pod-
pisana w grudniu 1971 roku u-
mowa o stałej wymianie do-
świadczeń uczelni przyczynia
się do uaktywnienia obu śro-
dowisk naukowych, obejmuje
zasady wymiany kadry nauko-
wej i studentów oraz przewi-
duje udział pracowników w
konferencjach naukowych,
współpracę nad zaktualizowa-
nymi programami studiów, wy-
mianę czasopism naukowych
oraz druk publikacji w wy-
dawnictwach obu uczelni.

W 1975 roku doszło do
pierwszych kontaktów Filii z
Towarzystwem Bałto-Słowiań-
skim w Lund (Szwecja), Poli-
technika Białostocka w Mińsku
(ZSRR) i Uniwersytetem Pa-
cińskiego w Ołomuńcu (Czecho-
słowacja). W 1977 roku zostały
nawiązane kontakty z Uniwer-
sytetem im. Kirowa w Baku
(ZSRR).

SCJENTYFIKACJA

Ta scjentyfikacja życia na-
leżyła na naukowców zatrud-
nionych w uczelniach nowe, a
wiele szersze zadania, związa-
ne z upowszechnieniem nauki.
Obok werbalnej umiejętności
przekazywania wiedzy sprawa
nader ważną jest włączenie się
w nurt dyskusji społecznej i
bezpośrednie oddziaływanie
na przemiany związane z budową
rozwinętego społeczeństwa so-
cjalistycznego.

Temu celowi służy m. in.
drukowanie przez Filie włas-
nych wydawnictw — „Zeszytów
Naukowych” oraz „Rozpraw
Uniwersytetu Warszawskiego”.
Ważne miejsce zajmuje
prace naukowe pracowników
Filii na łamach czasopism
zagranicznych i krajowych.
Ich dorobek, publikowa-
ny w formie druków zwrotnych
lub w czasopiśmie, zawiera
1593 pozycje.

Dorobkiem naukowym są
opracowane raporty z badań
naukowych. Stanowią one cen-
ny materiał wykorzystywany
w pracach habilitacyjnych i
doktorskich, w publikacjach
książkowych i artykułach.

PRZYSZŁOŚĆ UCZELNI

Program rozwoju Filii do
1990 roku, uwzględniający
determinanty wynikające z pro-
cesów zachodzących w spo-
łeczno-gospodarczym i kultural-
nym rozwoju regionu i kraju,
określa przybliżone limity na-
boru studentów oraz rozwoju
ilościowego i jakościowego
kadry naukowej. W najbliż-

szych latach nastąpi zwiększe-
nie liczby studentów na stu-
diach stacjonarnych i zaocz-
nych; wzrośnie także liczba
pracowników naukowo-dyda-
ktycznych. Przewiduje się uru-
chomienie nowych kierunków i
specjalności.

Wymagać to będzie szybkie-
go rozwiązania dwu kluczo-
wych problemów warunkują-
cych ilościowe i jakościowe
efekty działalności
uczelniane: pozyska-
nia wysoko kwalifikowanej ka-
dry oraz stworzenie właściwej
bazy materialno-technicznej.
Nasilenie inwestycji powinno
przypaść na lata 1981—1985 i
obejmować pomieszczenia dla
biblioteki głównej, Wydziału
Administracyjno-Ekonomicz-
nego i Matematyczno-Przy-
rodniczego. W dalszej kolej-
ności będzie się poprawiać wa-
runki lokalowe Wydziału Hu-
manistycznego oraz Wydziału
Pedagogiki i Psychologii.

Wzrost liczby studentów (do
9 tys.) będzie wymagał budo-
wy nowych domów student-
kich i siołówek. Znaczenie
wzrośnie wyposażenie w apa-
raturę naukową, zwiększeniu i
unowocześnieeniu ulegną rów-
nież usługi biblioteczne oraz z
zakresu informacji i dokumen-
tacji naukowej.

Potencjalne możliwości dzia-
łania środowiska naukowego
Filii w dużym stopniu zależą
nie tylko od bazy materialnej,
ale przede wszystkim od roz-
woju ilościowego i jakości-
owego kadry, od jej zdolności,
zaangażowania, twórczych po-
staw i dorobku. Rozwój kad-
rowy Filii musi przebiegać
dwoma drogami. Pierwsza, to
powołanie studiów doktoran-
skich. Druga — to wykorzy-
stanie możliwości pozyskiwa-
nia samodzielnych pracowników
nauki z innych, dużych
ośrodków uniwersyteckich.

Przyszłość powinna przynieść
usamodzielnienie Filii i prze-
ształcenie jej w uniwersytet
pracejacy dla potrzeb makro-
regionu północno-wschodniego
i całego kraju. Dotychczasowy
dynamiczny rozwój Filii UW
w ciągu dziesięciu lat pozwa-
la patrzeć optymistycznie na
jej przyszłość.

ZBIGNIEW JERZY HIRSZ

Szacunek dla myśli wiedzy i czynu

Ciąg dalszy ze str. 1

wy Łomżyńskiego Towar-
zystwa Muzycznego. U-
tworzono profesjonalną Or-
kiestrę Kameralną oraz
przekształcono Państwowa
Szkołę Muzyczną I stopnia
w Łomży na szkołę I i II
stopnia. Otworzono Galerię
Sztuki Współczesnej SPAP
„Plastyka” i galerię BWA.
Następła dalsza poprawa
bazy lokalowej wiejskich i
gminnych ośrodków kultury.
Efektem podjętych
działań będzie także zaspo-
kojenie w połowie przyszle-
go roku potrzeb środowiska
plastycznego na pracownię
artystyczną.

Placówki kulturalno - oś-
wiatowe województwa w
dalszym ciągu odczuwają
jednak brak wykwalifiko-
wanej kadry. Potrzeby te
zaspokaja mają absolwenci
powołanego w tym roku
międzywojewódzkiego o-
środka dydaktycznego Pań-
stwowego Zaoecznego Stu-
dium Oświaty i Kultury
Dorosłych. Na pierwszy rok
przyjęto 40 osób, którym in-
deksy wręczyli I sekretarz
KW, wojewoda łomżyński
i dyrektor Studium.

Ożywioną działalność pro-
wadzą także — organizator
wielu sesji naukowych i se-
minariów doktoranckich —
Łomżyńskie Towarzystwo

Naukowe im. Wagów oraz
obchodzące jubileusz 5-le-
cia Łomżyńskie Towarzy-
stwo Fotograficzne. Kolej-
ny sukces odniosły biblio-
teki województwa, zajmując
w ubr. po raz trzeci pierw-
sze miejsce w ogólnokrajowym współ-
zawodnictwie.

W nowym roku działalności
kulturalnej szczególne ak-
centy położą się na proble-
matyce związanej z 60 rocz-
nicą niepodległości Polski i
powstania KPP, 30 rocznicą
PZER oraz 35 rocznicą PRL
i Ludowego Wojska Pol-
skiego. Jest to rok podej-
mowania działań służą-
cych pogłębieniu socja-
listycznej świadomości, pod-
noszenia politycznej i oby-
watelskiej odpowiedzialno-
ści za losy państwa i na-
rodu.

Znaczną uwagę przywią-
zywać się będzie do skut-
eczności oddziaływania i-
deowo-wychowawczego pla-
cówek k.o. oraz udziału
młodzieży w życiu kulta-
ralnym, tworzeniu warun-
ków do pracy twórczej i
startu życiowego młodych
twórców.

Podczas uroczystości Wal-
demar Szpański udekorowa-
ni odznaką „Zasłużony
Działacz Kultury” — Zo-
fię Baldę, Leona Cisze-

skiego, Helenę Dąbrowską,
Krysznę Modzelewską, Ha-
linę Rogowską, Józefa Ry-
dzewskiego i Lecha Wyr-
wasa, Wiesława Sielskiego,
Andrzeja Szufarskiego oraz przedsta-
wicieli zespołów amatorskich
z Nowogrodu, Zespołu Szkół
Rolniczych w Marianowie i
Zespołu Szkół Weterynaryj-
nych w Łomży otrzymali z
rąk Jerzego Ziembarskiego
dyplomy honorowe. Dyplom
honorowy oraz nagrodę mi-
nistra otrzymała muzyka-
jąca rodzina Witkowskich.

W części artystycznej wy-
stąpiła Łomżyńska Orkie-
stra Kameralna oraz Zespół
Pieśni i Tańca „Łomża”.

Jednocześnie w WDK o-
tworzono wystawę książek
Instytutu Wydawniczego
„Nasza Księgarnia”. Dla
Muzeum Okręgowego w
Łomży przekazano odrestau-
rowany budynek przy ul.
Krzywe Koło. Czynne są w
nim aktualnie wystawy:
„Wojsko polskie w sztuce
ludowej”, „Łomża i jej mie-
jsce w sztuce fotografii”
oraz łomżyńskiego środo-
wiska plastycznego.

W klubie „Bonar” odbyło
się spotkanie z poetami u-
czestniczącymi w Dniu
Łomżyńskim VII Warszaw-
skiej Jesieni Poezji. (jtb)



Muzeum Okręgowe, dawna „Resursa Obywatelska” w Suwałkach.

Fot. S. Wasilewski

Plenum WK SD w Łomży

Problemy wypożycz-
ku i turystyki były
tematem Plenum WK
SD w Łomży. W obradach
wzięli udział m. in.: człon-
ek Prezydium Centralne-
go Komitetu SD — dr
Zbigniew Rudnicki i sekre-
tary KW PZPR — Mieczysław
Pietrzak. Referat wyg-
łosił sekretarz WK —
Marian Mieszkowski.

Usługi turystyczne stano-
wią jeden z elementów
planu rozwoju wojewódz-
twa. Znalazło to wyraz
w rządowym programie. W
Łomżyńskim istnieją moż-
liwości tworzenia małej
bazy hotelarskiej i gastro-
nomicznej, a także usług
towarzyszących.

W trakcie dyskusji zgło-
szono postulat budowy w
czynie społecznym rze-
mieślników województwa
białostockiego, suwalskiego
i łomżyńskiego ośrodka
szkoleniowo-wypożyczko-
wego w Rajgrodzie.

Sekretarz CK SD — dr
Rudnicki udekorował Krzy-
żem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski — Da-
nutę Kozak — długoletnią
działaczkę SD, wychowaw-
czynię wielu rzemieślników
młodego pokolenia. (jtb)

Miniaturowa kamera

Zespół konstruktorów
„Unity - Polotek” z mgr
inż. Jakiem Jazdzyńskim
na czele, opracował mi-
niaturową kamerę te-
lewizyjną. Kamery te
przekazują na monitor o-
brazy w barwach natural-
nych.

Sprzet kolorowej te-
lewizyjnej w wersji
zminiaturyzowanej (tylko
niektórzy producenci
w świecie zdobyli się na to)
może mieć liczne zasto-
sowania — telewizja użyt-
kowa wdrożona do fabryk,
szpitali, szkół, do pracowni
badawczych. Polska ma
kamera o symbolu TB-48
jest prosta w eksploatacji,
niezawodna, nie wymaga
specjalnej obsługi. Uzska-
nia mikrokamer telewizyj-
kolorowej rozszerza zakres
jej zastosowań. (PAI)

Ciasne pomieszczenia nie sprzyjają ekspozycji zbiorów.

Fot. Z. Bieryło

Więcej przestrzeni dla muzeum

Około 15 tys. osób zwiedziło w tym roku Muzeum Okrę-
gowe w Suwałkach. Jest ono chętnie odwiedzane przez tu-
rystów i młodzież szkolną; stanowi bowiem poglądową le-
kcję historii kultury duchowej i materialnej tego regionu.
Jest to jednak jedna z mniejszych placówek tego typu
w kraju, nie tyle z uwagi na stan zbiorów muzealnych, ile
skromną przestrzeń ekspozycyjną. Ciasne pomieszczenia
pekają w szwach. Utrudnia to działalność programową, nie
pozwala na uzupełnianie zbiorów, częste urządzanie wy-
staw, właściwą ekspozycję zbiorów.

Czy są nadzieje na zmianę sytuacji? Istnieją, aczkolwiek
realizacja planów przebiega zbyt wolno. Muzeum mieści
się w pałacyku, zwanym niegdyś „Resursą Obywatelską”.
Poważną część pomieszczeń tego obiektu zajmował inter-
nat Zespołu Szkół Zawodowych i kilkunastu lokatorów.
Niedawno młodzież opuściła budynek; nie przeniosły się
natomiast rodziny, które oczekują na mieszkania w Domu
Nauczyciela Zespołu Szkół Zawodowych.

Gdyby nie to, już można byłoby rozpocząć niezbędny re-
mont. Po zrealizowaniu tej inwestycji Suwałki zyskałyby
placówkę muzealną z prawdziwego zdarzenia. (ceg)

Usprawnienia w „Lesie”

Ponad 5 milionów złotych
oszczędności przyniosły
gospodarcze narodowej
zastosowane w produkcji
w ostatnich siedmiu latach
wnioski racjonalizatorskie z
Białostockiego Przedsiębior-
stwa Produkcji Lesnej „Las”.

Wynalazczość przyczyniła
się do usprawnienia organi-
zacji produkcji, wzrostu wy-
datności pracy, mechanizacji
wielu robót oraz do poprawy
warunków sanitarnych, bhp
i przeciwpożarowych.

Z ważniejszych uspra-
wień wymienić należy m. in.:
mechanizację procesu worko-
wania torfu ogrodniczego,
zastosowanie specjalnych za-
bezpieczeń w prasach hy-
draulicznych, pełniejsze wy-
korzystanie w przetwórstwie
odpadków torfu oraz wiorów
drzewnych itp.

Zastosowanie urządzenia
sphygmografu do ciągłego ty-
pu DT-100 (łącznie z moder-
nizacją gąsienic) pozwoliło
wykonywać roboty na tere-

nach podmokłych, na których
dotychczas nie zdawał egzami-
nu importowany sprzęt
melioracyjny.
Najbardziej aktywnymi ra-
cjonalizatorami są: Ryszard
Jarzabski, Wincenty Such-
wałka, Tadeusz Mieszkow-
icz, Helena Kuczyńska,
Walenty Zawierzeniec, Wik-
tor Hryniewicz, Helena Mi-
kutowicz i Wiktor Teśluk. O-
statnio wszyscy oni wyróż-
nieni zostali odznakami „Ra-
cjonalizator produkcji”. (gen)

z zagranicy

KORESPONDENCI DONOSZĄ

**MIEDZYNARODOWY
FUNDUSZ WALUTOWY** o-
publikował ostatnio ciekawe
dane na temat kształtowa-
nia się światowego
handlu dotyczącego
usług (przewozy morskie,
kolejowe, drogowe, lotnicze;
turystyka; sprzedaż paten-
tów, licencji, dokumentacji;
usługi przemysłowe, handlo-
we, konsultacyjne itp.), przy-
czym dane zebrano ze 109
krajów — członków MFW.
Dane obejmują lata 1974—
1976 (za rok ubiegły nie ma
jeszcze zestawień). Ogólna
wartość usług, eksportowa-
nych przez te wszystkie kra-
je, zwiększyła się z 209 mi-
liardów dolarów w roku
1974 do 245 miliardów w ro-
ku 1976; przeciętne roczne
tempo wzrostu eksportu us-
ług w tym okresie wynosiło
ok. 8,3 proc. Do krajów, któ-
re mają wysokie dodatnie
saldo, w obrotach usługami
należą — według kolejności:
USA (w 1976 r. ponad 18
mld dolarów, ale przy tym
ogromny deficyt w handlu
towarowym); Wielka Bry-
tania (6,4 mld dol. nadwyżki
— również przy dużym de-
ficie w obrotach towaro-
wych); Hiszpania, Włochy,
Francja, Holandia, Belgia z
Łuksemburgiem oraz Singa-
pur (od 1 do 2 mld dol.).
Krajem o największym de-
ficie w obrotach usługami
jest RFN (minus 7 miliard-
ów dolarów, ale przy wy-
sokim dodatnim saldzie ob-
rotów towarowych).

WĘGRY ZAKUPIŁY
OSTATNIO oryginalną li-
cencję. Jest to licencja na
technologię produkcji
cukru z kukurydzy.
Związana z tym inwestycja
— budowa kukurydzianej
cukrowni — realizowana
będzie z udziałem kilku kra-
jów: prace budowlano-mo-
ntażowe wykonają przedsię-
biorstwa węgierskie, ma-
zynowy i urządzenia dostarczą
firmy z Holandii, Danii i
Austrii. Licencja pochodzi z
USA. Przewidywany dewi-
zowy koszt inwestycji (nie
licząc nakładów w forintach)
wyniesie 32 miliony dola-
rów. Ze zła odczuć kukury-
dzyk będąc także również
alkohol i niektóre inne wy-
roby.

**NAJWIĘKSZE W CZE-
CHOSŁOWACI** zakłady
przemysłowe — to utworzo-
ny niedawno koncern raf-
ineryjny i petrochemiczny
„Chemapetrol” w Bratysła-
wie (z filiami w kilku in-
nych miastach), zajmują-
cy pierwsze miejsce
w kraju pod
względem wartości
rocznej produkcji

(23 miliardy koron) oraz
kombinat hutniczo-maszy-
nowy im. Klementa Got-
tvalda w Witkowicach, któ-
remu z kolei należy się
pierwsze miejsce pod wzglę-
dem wielkości zatrudnienia
(ponad 40 tys. pracowników).
Dalsze miejsca zajmują ta-
kie przedsiębiorstwa, znane
na rynkach zagranicznych,
jak koncern „Skoda”, za-
łady samochodowe „Tatra”
w Kopřivnici, czy praski
koncern używający skrótu
ČKD (produkcja obrabie-
rek i innych maszyn).

**REWELACYJNE HI-
POTEZY** na temat inno-
gizacji, zwiększenia pro-
dukcji, zmniejszenia
rozmiarów, a także
zwiększenia efektywno-
ści, znajdują potwierdzenie
w wynikach najnowszych ba-
dań, przeprowadzanych na
wszystkich kontynentach. O-
tóż — nie licząc krajów so-
cjalistycznych, regionami o
największych zasobach ropy
są nie Bliski Wschód,
lecz Afryka środkowa i po-
łudniowa oraz Ameryka Ła-
cińska. Hipoteza ta oparta
jest na — dokonanych w o-
statnich 2 latach — odkry-
ciach ropy w Republice
Czad, Kamerunie, Kongo,
Republice Benin, Gwinei,
na Wybrzeżu Kości Słoni-
wej, w Gabonie, Angoli, Mo-
zambiku oraz w Meksyku i
Peru. Przewiduje się, że za
około 20 lat kraje Trzeciego
Świata, nie będąc dziś
członkami OPEC, dostarczać
będą łącznie co najmniej 500
mln ton ropy w skali rocz-
nej, pokrywając około 14
proc. całego zapotrzebowania
świata (poza krajami socja-
listycznymi) na paliwo płyn-
ne.

NADAL ZMNIĘSZAJĄ
SIĘ wydatki inwestycyj-
ne krajów kapitalistycznych
na rozbudowę hutnictwa
żelaza i stali. W roku 1976 su-
ma tych wydatków osiągnę-
ła równowartość 15,5 mi-
liarda dolarów, w ubiegłym
— już tylko 13,5 miliarda,
a w roku bieżącym, według
szacunków jednego z ame-
rykańskich instytutów ba-
dawczych, wyniosła poniżej
13 mld dolarów. Istniejące
moce produkcyjne zakładów
hutniczych w świecie kapita-
listycznym aktualnie wyko-
rzystane są, zależnie od
kraju, od 60 do ok. 75 pro-
cent. W międzynarodowym
handlu wyrobami hutniczy-
mi notuje się ostatnio coraz
ostrzejsze restrykcje impor-
towe, głównie ze strony
państw EWG. (Interpress)

Łózek szpitalnych mamy
ciągle za mało. W kon-
cu 1977 r. w szpitalach,
podległych resortowi zdrowia,
było ich niewiele ponad 180
tysięcy. Odpowiedni wskaźnik,
wynoszący 54,9 na 10 tys.
mieszkańców, nie lokuje nas
w czołówce krajów socja-
listycznych. Od kilku lat jed-
nocześnie budni niepokój stopień
wykonania planu inwestycyj-
nego służby zdrowia. Wystar-
czy powiedzieć, że wobec na-
ległości, jakie powstały w
dwóch pierwszych latach
pięcioletki — przy założeniu,
iż plan bieżącego roku zosta-
nie w pełni wykonany — i tak
w latach 1979—80 trzeba bę-
dzie ukończyć około 80 proc.
planowanych inwestycji, je-
żeli przewidywany przyrost

Ustalona została lista 39
szpitali, których budowa musi
być bezwzględnie zakończona
do końca 1980 r. Minister Bu-
downictwa i Przemysłu Ma-
teriałów Budowlanych, w po-
rozumieniu z ministrem
Zdrowia i Opieki Społecznej,
zatwierdził już harmonogram
realizacji inwestycji szpital-
nych w latach 1979—80. Bu-
downictwu temu zapewniono
identyczny priorytet w zaopar-
towaniu materiałowo-technicz-
nym, jak dla inwestycji szcze-
gólnie ważnych dla gospodarki
narodowej.

Uchwała przewiduje odpo-
wiednio zwiększone nakłady
inwestycyjne, zobowiązuje
województwo do zapewnienia
przedsiębiorstwom budującym
obiekty szpitalne ludzi do

◀ pawilony zostaną zbudowa-
ne przy maksymalnym wy-
korzystaniu projektów ty-
powych.

Warto dodać, że dokumen-
tacja projektowa typowych
pawilonów w kilku wariant-
tach jest już sukcesywnie
przesyłana przez biuro pro-
jektowe „Mastoprojekt-Bu-
dopol” do zainteresowanych
jednostek. Całość dokumen-
tacji będzie gotowa do końca
bieżącego roku.

Koördynatorem programu
budowy pawilonów szpital-
nych w resorcie budownictwa
zostało — powstałe przed
niepełną trzema laty — Zjed-
noczenie Budowy Obiektów
Użyteczności Publicznej „Bu-
dopol”, z którego rozwojem

Zdrowie w najwyższej cenie

27 tys. łózek szpitalnych ma
być w pełni osiągnięty.

Nasze licznictwo zamknięte
domaga się odnowy. Wyduża-
ją się kolejkę chorych, oczeku-
jących na miejsce w szpitalu,
a ciążąca panika w wielu
placówkach wpływa nieko-
rzystnie na warunki leczenia.
W tej sytuacji konieczne jest
znaczące przyspieszenie tempa
inwestowania.

PERSPEKTYWA POPRAWY

Stan budownictwa szpital-
nego budził zaniepokojenie
centralnych władz partyjnych
i państwowych. Problemem
tym dwukrotnie zajmowała
się Rada Ministrów; stanowił
on także przedmiot obrad Biu-
ra Politycznego KC PZPR, a
o konieczności przyspieszenia
inwestycji służby zdrowia mó-
wił podczas II Krajowej Kon-
ferencji Partyjnej tow. Ed-
ward Gierek. W lipcu br. Ra-
da Ministrów podjęła specja-
lną uchwałę w tej sprawie.

pracy oraz gwarantuje ko-
nieczne środki placowe.

Niektóre z naszych szpitali
dysponują zapleczem diagno-
stycznym i gospodarczym u-
możliwiającym obsługę więk-
szych niż obecnie liczby pacje-
ntów, gdyż były budowane z
myślą o dalszym rozwoju. Ra-
da Ministrów postanowiła
więc, by do końca 1980 r. wy-
budować dodatkowo 52 pawi-
lony szpitalne, mające cha-
rakter głównie „hotelowy”,
które spełniać będą następu-
jące warunki:

◀ pawilony zostaną zlokalizo-
wane zgodnie z progra-
mem rozbudowy sieci
szpitalnej,

◀ ich powstanie nie spowo-
duje konieczności rozbudo-
wy zaplecza diagnostycz-
no-zabiegowego i technicz-
no-gospodarczego istnieją-
cych szpitali.

służba zdrowia wiąże duże na-
dzieje. W przyszłości zjedno-
czenie to powinno przynieść
na swoje barki główny ciężar
inwestycji szpitalnych. Jego dy-
rektor, inż. Aleksander Sko-
niewicz, twierdzi, że prze-
ciętny szpital nie będzie budo-
wany dłużej niż pięć lat. Tu
trzeba przypomnieć, że obec-
nie przeciętny czas budowy
szpitala wynosi 8 lat.
Pawilony szpitalne budować
będą nie tylko przedsiębior-
stwa resortu budownictwa.
Spora ich część ma powstać
dzięki pomocy władz teren-
owych, przy czynnym zaangażo-
waniu społeczeństwa. Obser-
wując dotychczasową sprę-
żystość odczynu organizacy-
jnych można założyć, że

DOGONIC POSTĘP

JAN CICHUCKI z suwalskiej WRZZ, ma na temat warunków bhp w niektórych przedsiębiorstwach województwa bardzo złe zdanie, a na temat tychże warunków w elckim „LENPOLU” zdanie jeszcze gorsze. Robią tam dużo, żeby ułatwić pracę, ale wilgoć, niezbyt skuteczna wentylacja, robią jeszcze więcej.

„LENPOL” ma długą nazwę: Północne Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Lenpol” w Szczepnie, Zakład Produkcyjny w Elku. Ma też długą historię starań o poprawę warunków pracy wpisana częściowo w produkcyjne usprawnienia, częściowo w specjalny program, który wnosi nieco optymizmu.

Z 365 pracowników około dwustu związanych jest bezpośrednio z produkcją. Najbardziej dokuczają im: wilgoć prowadząca do reumatycznych schorzeń, zapalenie, huśtawki temperatury, ciśnień, zapachy, hałas. Do tych ostatnich mankamentów można się ponoć przyzwyczaić.

Henryka Śmiglewska pracuje na odziarnianiu 19 lat. Krzyczy mi do ucha, że miała dużo czasu, by przywyknąć do zagrożeń maszyn. Hałas grawituje tu wokół dopuszczalnej normy. O wacie dźwiękochłonnej nikt nie pomyślał. Może dlatego, że gorzej się zapamięta. Dokucza szczególnie latem, kiedy lniarska siana jest sucha, a z korzeni dymy pył piaskowy i torfowy. Filtry usytuowały w odrębnym pomieszczeniu, ale skuteczność ich działania budzi wątpliwości. Trzeba rozwiązać sprawę mechanicznego czyszczenia osadzającego się w nich pyłu.

Pracownicy z odziarniania nie narzekają na ciężkie warunki. Mają świeżo w pamięci poprzednie locum odziania — historyczny, bodaj przedwojenny baranek, bez wentylacji i ogrzewania. Zimą udawano się w nim wytrzymać przy maszynach nie dłużej jak pół godziny. Później niezbędna była półgodzinna rozgrzewka.

Decyzję przeprowadzić przyspieszyło życie. Zawalił

się dach, który nie mógł utrzymać grubej warstwy śniegu. Szczęśliwie była to pora sobotniego fajranta i nikomu nie się nie stało. Jak widać okoliczności sprzyjały wprowadzaniu postępu.

Przy rozrządzaniu basenach uwiązują się: Zenon Chmielewski i Stefan Wisniewski. W gumowych fartuchach. Robota wszędzie akordowa i trzeba się spieszyć. Jeden podaje wiązki. Namoknięte trzy kilogramy waży cztery razy więcej. Drugi przerzuca je na szynowy wózek. Mokra posadzka, skropiona para kapie ze stropu za kolarze, wilgoć w powietrzu, fetor kreć w nosie. Podobno wystarczy miesiąc — dwa, by go zupełnie nie odczuwać. Argument ostatni: niezła zarobki w granicach sześciu tys. zł. Toż, do tej pracy nie brakuje podobno dublerów.



Janina Paszkowska i Zofia Święcicka sortują włókno długie. To jedna z ostatnich faz produkcji. Fot. Zdzisław Zaremba

Niedaleka przyszłość zapowiada radykalne zmiany. Wiazki słomy nie będą już przerzucane do basenów przez okna i okna nie będzie można wreszcie zamykać, co zimą nie jest bez znaczenia. Snopki pojadą wzdłuż budynku taśmociągami i w ten sposób wyjadą. Zgodnie z programem cała ta linia powinna już funkcjonować. Zgodnie z rzeczywistością, uruchomiona zostanie najwcześniej w I kwartale przyszłego roku. Sialowa konstrukcja taśmociągu czeka na placu, przekładnie też, brakuje tylko ponad pół kilometra taśmy, a to już sprawa jednostki nadrzędnej w Szczepnie. Taśmy nie można po prostu kupić. Trzeba je poszukać (może w którejś ze śląskich kopalni?), użyć argumentów, wytargować i przywieźć.

W suwalskich warunkach są najcięższe. Tutaj trafia mokrą słomą, a wilgoć może spowodować po paru latach pracy reumatyzm i inne dolegliwości. Możliwość wcześniejszego o pięć lat przejścia na emeryturę nie rozwiązuje problemu, bo ludziom nie jest obojętne czy zeszareją się zdrowo czy na przykład z gośćcem.

Ułatwiło nieco pracę wprowadzenie transportera do odbioru suchej słomy. Nie trzeba już wiazać snopków, ładować ich na przyczepę, rozładowywać do produkcji mechanicznej. Dzięki temu zatrudnienie zmalało na trzech zmianach łącznie o 9 osób, które tym samym uniknęły zagrożenia własnego zdrowia.

Ten rok kończy i inne kłopoty. Cyklacja powietrza była w suwalskim przedsiębiorstwie trudna. Tworzyło się podciśnienie. Strumienie powietrza wpadały każdym otworem, słoma fruwała, tracąc swą przydatność do dalszego przerobu, ludzie kłuli, tapali przebiegania. Zastosują teraz nowe wentylatory i nagrzewnice. Niestety, zu-

żyją przy tym więcej pary i węgla. Skąd je wziąć — nie wiadomo, bo dostawy będą takie same, jak dawniej. W IV kwartale zapowiada się z tym gimnastyka. Względnie zdrowotne i produkcyjne powinny jednak zdecydować.

W oddziale obróbki mechanicznej kłopot ten sam: wentylacja. Projekt jest — funduszy brak, a koszt rzędu 17 mln zł. Na szali warunki pracy i owe miliony. Decyzja jednostki nadrzędnej: zadanie nie wchodzi do planu. Trzeba zalać ręce? Nie, nie trzeba.

Kierownik zakładu — Antoni Wasilewski i sekretarz POP — Tysard Tekliński uważają, że należy liczyć na własne siły. I tak 10 proc. przestojów zajmuje im czyszczenie niezbyt skutecznej przecież aparatury wentylującej.

System zastosowany w elckim „Lenpolu” jest bardzo kłopotliwy. Te same przewody służą nie tylko do wymuszania obiegu powietrza, ale i do odpylania. Nie ma narady i posiedzenia, żeby temat ten nie stał się porządku dnia. Zdecydowali, że niektóre, najbardziej wysłużone odniki sieci wentylacyjnej, wymienią będą sami w przyszłym roku.

Tutejsze włókno lniane — długie i krótkie, ziarno, paździerz jako produkt uboczny, mają na krajowym i zagranicznym rynku najwyższą markę. Trudno wyobrazić sobie, ile wysiłku chłopa z półrocznej, zanim trafią do kilkunastu odbiorców.

W „Lenpolu” zostają tylko najwytrwalsi. Dopiero po paru latach trudnej szkoły można powiedzieć, że pracownik związany z zakładem, nie wie zalogi przekracza czterdziestkę. Odechda na ogół ci najmłodszy, których wyobrażenie o pracy w rozszarni rozminęło się z rzeczywistością.



Odbiór włókna długiego. Czesław Gorek związała się z „Lenpolem” przed trzydnastoma laty. Radzi sobie doskonale.

czywistością. W tym roku było takich 49. Na ich miejsce udało się przyjąć tylko 37 osób.

Jako główne przyczyny wymieniają nieatrakcyjność zawodu i ciężkie warunki. Fluktuacja kadr rośnie. Nie wystarczają konkurencyjne płace. Trzeba intensywniej modernizować zakład i o tym ostatnio głośno. Z jednej strony chodzi o zdrowie i wydajność — z drugiej — o zwykłą, życiową konieczność, bo nie wszystkich odchodzących jest kim zastąpić.

W hali odziarniania wprowadzili więc zamiast ręcznego wiązania słomy — mechaniczne. Zaoszczędzili dwa etaty. Niebawem usprawnią rozładunek samochodów z surowcem. Dotychczas trwa to półtorę godzinę i angażuje czterech pracowników. Ściągnęli już suwnicę, która zdejmowała całe ładunki z pojazdu i przyczepy w ciągu kilku minut. Pozostał montaż dźwigu, który zakończy jeszcze w tym roku.

Najgorzej z zaplecem socjalnym. W szatniach i umywalniach ciasno. Nie ma wyboru — trzeba budować nowe pomieszczenia. Miejsca jest sporo, gotówki mniej, a wykonawców całkiem brakuje. Może musi się znów coś zawalić...

W elckim „Lenpolu” poprawę warunków pracy widzą nie tylko w programach.

Czas nagle jednak na tyle, że tempo wprowadzania innowacji trzeba koniecznie zwolnić. Przez lata narosło wiele opóźnień, a rezultaty są wyraźnie odczuwalne. Bywa, że 30 proc. załogi zgłasza się ze zwolnieniami lekarskimi. Mnożą się przeciwwskazania i zastrzeżenia, co do rodzaju zatrudnienia. Kilkaście osób — służba zdrowia kieruje do lepszego pracy. Faktycznie z trudem udaje się wygospodarować zalecane stanowiska i poprawę warunków bywa raczej symboliczną.

Z górą połowę pracowników stanowią kobiety, a w produkcji nawet trzy czwarte. One też — oprócz codziennego zagrożenia własnego zdrowia — doświadczają wszelkich kłopotów rodzinnych. Zakładowa statystyka absencji jak barometr reaguje więc na wszelkie epidemie, terminy prac polowych, trudności w opiece nad dziećmi.

Niemalą trudność kosztuje w tej sytuacji utrzymanie pożądanego rytmu produkcji przy równocześnie wprowadzaniu innowacji systemem gospodarczym. O tym, że udaje się to na razie pogodzić, świadczą wyniki gospodarowania. Plan sprzedazy — przynajmniej wartościowo — wykonywany jest na bieżąco.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

CZYTELNICZY REDAKCJA

Ciemności sprzyjają chuliganom

Od maja br. w Korycinie (woj. białostockiej) trwa remont linii elektrycznej. W związku z tymi pracami ul. Krukowska jest pozbawiona światła. Kilkakrotnie interweniowaliśmy w tej sprawie, gdyż uważamy, że remont tej linii trwa trochę za długo. Niestety, bez żadnego skutku. Nadeszła jesień, a wraz z nią długie, ciemne wieczory. Boimy się chodzić ciemną ulicą, aby nie być napadniętym przez chuliganów.

Mieszkańcy ul. Krukowskiej w Korycinie

Pożrebny harmonogram usług

W związku z pilnymi pracami żniwnymi, zwróciłem się do kierownika bazy sprzętu maszynowego w Mikicinie o przydzielenie mi kombajnu. Wykonanie usługi ustalono na 20 września, o czym zostałem powiadomiony przez sąsiada. Zaznaczono przy tym, że wszystko ma być przygotowane na polu. W wyznaczonym dniu oczekiwałem na kombajn do godz. 14 bezskutecznie. Zdezerwowany pojechałem do kierownika, żeby się dowiedzieć, iż podobnie z polecenia naczelnika gminy kombajn został wysłany do innego rolnika.

Z kolei interweniuję u naczelnika gminy, który po rozmowie telefonicznej z kierownikiem bazy ustala przyjazd maszyn na moje pole w następnym dniu, tj. 21 września. I znowu zostałem wystawiony do wiatru. Kombajn nie przyjechał na moje pole. Straciłem wiele nerwów i drogocennego czasu. Rozumiem doskonale, że moi sąsiedzi również pilnie potrzebowali usług w zakresie sprzętu zbożowego. Jednak powinna być zachowana jakaś kolejność w przebiegu planu sprzętu, żeby nie narażać oczekujących na tego rodzaju niespodzianki.

Bolesław Kłosa Mikicin, woj. białostockiej

Owoce czekają na odbiór

W imieniu mieszkańców Mielnika i swoim prośbę o pomoc, aby Spółdzielnia Ogrodniczo-Przemysłowa w Mielniku zabrała od nas zamówione jabłka i śliwki w gierki. Owoce należało przygotować na 21 września. Jestem inwalidą I grupy, więc wynajmalem ludzi do wycinania owoców. W oznaczonym dniu czekaliśmy w punkcie skupu na przyjazd samochodów. Niestety, bezskutecznie. A przecież na polu trwały jeszcze pilne prace związane z zbiorą zbóż.

Ajent skupu mieszka od Mielnika w odległości 12 km. Prowadził on duże gospodarstwo i nie może codziennie przebywać w punkcie skupu, który stoi zamknięty. Nie ma też żadnej informacji, kiedy owoce będą odbierane. A chyba nie powinno tak być.

Dymitr Weselowski Biełsk Podlaski

Utrapienie podróżnych

Codziennie dojeżdżam do szkoły na trasie Elk — Olsztyn pociągiem osobowym relacji Łódź Fabryczna — Olsztyn. Tu zaczyna się moje i innych podróżnych wielkie utrapienie. Pociąg do mojej miejscowości przyjeżdża z opóźnieniem... 60, a czasem i więcej minut. Z tego powodu systematycznie spóźniamy się na lekcje.

Kto jest odpowiedzialny za taki stan rzeczy? Czytelnicy na ten temat wiele krytycznych uwag w prasie, ale dotychczas nie się nie zmieniło na lepsze.

Zatyki, woj. suwalskiej

Co na to urząd gminy?

Często jeżdżę służbowo szosą Osowiec — Suchowola. W lasku przy szosie, pomiędzy wsiami Doliwostwo Stare i Zabelle ustawiony jest pomnik dla upamiętnienia poległych żołnierzy z wojny 1914-1918. W czasie wojny żołnierzy radzieckich. Pierwotnie pomnik ten był ogrodzony łańcuszkiem na metalowych słupkach. Wiosną tegoż roku jakiś łajdak skradł ten łańcuszek.

Wydaje się, że nie trzeba uzasadniać tu konieczności wykonania ogrodzenia i to w jak najkrótszym czasie.

Mieszkańcy Dąbrowy Białostockiej (oprac. J. W.)

Rośnie liczba chętnych — nie ma taksometrów

24 właściciele prywatnych samochodów w Łodzi zdobyło już uprawnienia do świadczenia w godzinach wolnych od pracy zawodowej usług taksówkowych. Kilkunastu dalszych chętnych do podjęcia tej usprawniającej komunikację

w mieście działalności kosztowniejsze załatwienie związane z tym formalności większą trudność dla przyszłych kierowców polecających stanowi — jak dotychczas — zdobycie wymaganych przez władze miasta taksometrów. (FAP)

Nowości „Foto-Pamu”

Od kilku lat augustowski „Foto - Pam” cieszy się dobrą marką zarówno na krajowym jak i zagranicznych rynkach. Głównym tego powodem są starania zakładów o to, by zawsze jak najlepiej zaspokajać potrzeby swoich klientów. Co pewien czas odwołujemy się do nowych wyrobach.

Aktualnie trwają tam prace nad budową 50 łodzi (oznaczonych symbolem JJ-40). Jest to nowa konstrukcja przeznaczona dla odbiorcy szwedzkiego. Łodzie te charakteryzują się wielkimi rozmiarami (długość 4 metry) i możliwością wszechstronnego ich zastosowania; można je używać jako żaglowe lub wiosłowe. Można też, doczepiając silniczki o mocy 10 KM, zamienić je na motorówki. Jeśli te łódki podobają się użytkownikom

szwedzkiej, być może dojdzie do podpisania bardzo korzystnego dla zakładu kontraktu.

Inną nowością „Foto - Pam” jest plastikowa łódka klasy popularnej „Maka”. Jej główną zaletą jest fakt, iż — ze względu na znacznie większą wytrzymałość, niż łódki wykonywane ze szkła — mogą one być przeznaczane dla wypożyczalni sprzętu wodnego. Inna zaleta, to minimalna ilość czasu potrzebna na konserwację; odpada bowiem tak kłopotliwa czynność jak coroczne malowanie.

Na koniec coś dla miłośników nowej dyscypliny sportowej — narciarstwa żaglowego. Chodzi oczywiście o coraz popularniejsze na naszych wodach „ślizgowki” — deski z żaglem. Aktualnie kończy się prace nad wprowadzeniem ich do produkcji. Planowana produkcja — 3 tys. sztuk rocznie. (stk)

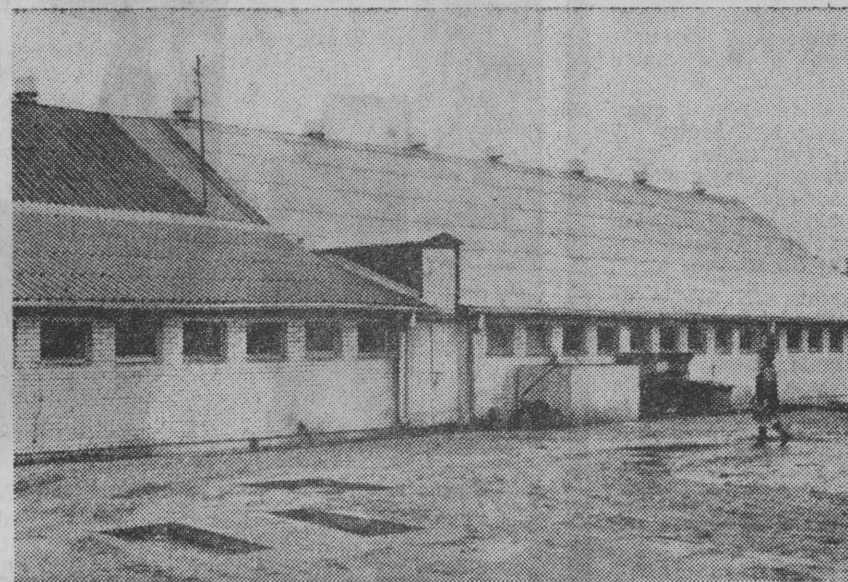
Dobry interes

Zespołowe Gospodarstwo Rolne w SASI-NACH przy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Wyszach — podobnie jak inne jednostki uspołecznione — boryka się z problemem: gdzie hodować zwierzęta. Właściwie należałoby pisać o tym kłopotcie w czasie przeszłym, gdyż po zakupieniu od rolników odchodzących na rentę dwóch stodoł, adaptowano je na chlewnie.

Po zbudowaniu piętrowych koić oraz zmechanizowaniu, zmodernizowaniu tych stodoł, w obiekcie tuczy się jednocześnie tysięcy sztuk świń. Zwierzęta intensywnie żywią się szybko przybierają na wadze. W rezultacie uzyskuje się rocznie ponad 250 ton żywcia wieprzowego.

Tuż batoryjny w Sasinach jest opłacalny. Niskie upadki trzody chlewnej (poniżej 3 proc. rocznie), nieźle przystosowane oraz niewielki koszt produkcji kilograma żywcia (32 zł) czynią hodowlę efektywną. Z tym większą satysfakcją trzeba przyjąć wiadomość, że obecnie ZGR wykupuje od rolników odchodzących na emeryturę dwie następne stodoły z zamiarem urządzenia podobnej chlewni. (haka)

Fot. E. Lenkiewicz



Na zewnątrz zmodernizowany budynek nie przypomina, że niedawno stały tu dwie stare stodoły. Prezentuje się okazale.

Miesiąc oszczędności

Wzorem lat ubiegłych, z okazji obchodzonego w październiku miesiąca oszczędności, Narodowy Bank Polski ogłosił tradycyjny konkurs dla właścicieli książeczek oszczędnościowych PKO i rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych — znany powszechnie pod nazwą konkursu „300”.

Do konkursu mogą być zgłoszone w okresie października 1978 r. wkłady złożone na imiennych książeczkach oszczędnościowych PKO: — obiegowych i umieszczonych z wkładami płatnymi na każde żądanie oraz wkłady na rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych w PKO.

W konkursie mogą brać również udział uczniowie szkolne (Szkołne Kasy Oszczędności) oraz drużyny i szczepty harcerskie.

Osoby posiadające kilka książeczek oszczędnościowych mogą składać deklaracje do każdej książeczki uprawnionej do udziału w konkursie. Zadeklarowane kwoty do konkursu nie wyklucza posługiwania się książeczką oszczędnościową lub dysponowania wkładem na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym pod warunkiem, że wkład na książeczkę lub rachunek w okresach wymaganych warunkami konkursu nie będzie niższy od zadeklarowanej kwoty.

Uczestnicy konkursu, którzy spełnią wymagane warunki wezmą udział w losowaniu nagród rzeczowych o łącznej wartości 8.500.000 zł, w tym 20 samochodów marki „Syrena” lub „Fiat 126 p”, 60 bonów samochodowych po 15.000 zł każdy, uprawnionych do udziału co kwartał w losowaniu samochodów osobowych różnych marek oraz premiów berów oszczędnościowych PKO o wartościach 5.000, 2.000, 1.000 i 500 zł — na łączną kwotę 5.720.000 zł.

Natomiast uczestnicy, którzy zadeklarowany wkład utrzymają przez 6 miesięcy wezmą udział w losowaniu 20 samochodów marki „Syrena” lub „Fiat 126 p”. Losowanie samochodów odbędzie się 10 maja 1979 r. (bis)

Problemy rynku wiejskiego

Część środków do produkcji rolnej jest niestety marnotrawiona. By sprzeciwić się, gdzie i dlaczego, potrzebne są szczegółowe kontrole. Takie właśnie w II kwartale bieżącego roku przeprowadziła Prokuratura Wojewódzka w ŁOMŻY.

Wszystkich prawie badanych gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska” stwierdzono np. nadmierne zapasy soli potasowej. W Kobylnie Borzymach wynosiły 500 ton; zaś rocznie sprzedaje się 100 ton. Rozdzielniki przewidują przydział następnych 800 ton jeszcze w tym roku, tak że przez najbliższe 13 lat z solą potasową w Borzymach problemu nie będzie. Tyle, że co roku — z racji przerecy, bo zmniejsza się jego wartość użytkowa — nawóz będzie taniał.

Podobne przypadki gromadzenia nadmiernych zapasów dotyczą superfosfatu pylistego oraz wapna nawozowego. Nawozy te nawet prawidłowo przechowywane (co się rzadko zdarza) tracą na wartości, spóźnień zaś — na dochodach, a rolnictwo — na plonach.

Mówimy, że nie ma wsi, brakuje materiałów hodowlanych. Odnosi się to do stali zbrojeniowej, blachy, pustaków siropokrewnych. Z drugiej strony ponad normatywne ilości cementu i wapna nie ma w materiałach dostatecznego zapasu, to na dodatek są niewłaściwie przechowywane i składowane. Podobnie rzecz wygląda z cegłą szlachetną. Znaczna część jej ulega zniszczeniu podczas transportu; sporo natomiast marnieje na placach, bo cegła ta nie jest odporna na mróz.

Przykłady marnotrawstwa środków można mnożyć i dotyczyć prawie każdej spółdzielni. Z tej racji Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych w Łomży pociągnął w 1977 r. straty w wysokości 10,7 mln zł. Spory wpływ na to miały szkody transportowe, których wartość w 1977 r. w porównaniu do 1976 r. — wzrosła o 19 proc. W klasyfikacji — pod względem wysokości tych szkód — WZSR w Łomży zajmuje pierwszą lokatę w kraju. Zastanawia także ponad trzy i półkrotnie wzrost strat z tytułu kradzieży mienia społecznego.

Czasami bywa dziwnie

Prokurator Wojewódzki w Łomży dochodzi do wniosku, że podstawową przyczyną powstawania strat w GS jest niewłaściwy nadzór nad mieniem państwowym, oraz słabo rozwinięta kontrola wewnątrz spółdzielni. W informacji na ten temat mówi się też o braku rozeznania handlu wiejskiego co do potrzeb rynku, w związku z czym podaż środków nie odpowiadała efektom w GS-em na się towarów niechodliwych. A co na to WZSR — jednostka nadrzędna nad GS-am?

W celu zmniejszenia nadmiernych zapasów niektórych nawozów, zastosowano sprzedaż związaną towarów niechodliwych z atrakcyjny-

mi. Występowano też do Centrali z wnioskami o wstrzymanie dostaw artykułów, na które nie ma większego zapotrzebowania, co jednak przyniosło skutek odwrotny, gdyż po wystąpieniach tych napływały te same środki, lecz w większych jeszcze ilościach (np. sól potasowa, towar w części importowany).

Jeśli chodzi o straty finansowe, ponoszone przez GS-y z racji przeceniania towarów niechodliwych oraz mniej wartościowych, stanowisko WZSR jest następujące: lepiej ceny środków obniżyć i je upłynić, niż mają one leżeć bezużytecznie.

Jeden z koronnych argumentów GS-ów — dlaczego tak dużo towarów marnieje — brzmi, pracujemy w trudnych warunkach, trzeba u

nas dużo inwestować, to znaczy budować magazyny, drogi dojazdowe. Postulat nie bez racji...

Na marginesie prokuratorskiej kontroli wyłania się kilka refleksji. Pierwsza — że gminnym spółdzielniom daleko do gospodarności na wysokim poziomie. I dlatego dobrze się stało, że zagląda tu skrupulatnie prokurator, gdyż środków do produkcji rolnej mamy wciąż za mało, a z obsługą wsi też za dobrze nie jest. Jednostki obsługujące rolników niech wiedzą, że ich działalność jest obiektem systematycznego zainteresowania ze strony organów kontrolnych i całej opinii społecznej.

Druga sprawa dotyczy rażących dysproporcji występujących między tym, co rolniczo-

się oferuje, a tym, co jest kupowane. GS-on wypycha się nieraz na siłę produkty krajowe i zagraniczne (np. płyty asbestowo-cementowe) sprzedawane z Bułgarii, sól potasowa) zalegające potem magazyny i place przez kilka lat. Z jednej strony jest to efekt przesławiania, że co gdzieś indziej nie znajdzie nabywcę, z drugiej — kompletny brak rozeznania, co wies i rolnictwu potrzebuje, a czego nie.

Wreszcie — rzecz dotyczy odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie społeczne. Administracja instytucji obsługujących rolnictwo jest stosunkowo liczna; nieraz są biurkiem w GS-ie siedzi więcej osób niż jest pracowników produkcyjnych. Czy potrzeba — postulowane — rozbudowy aparatu nadzorczego, kontrolnego? Czy trzeba, by jeden drugiemu przede wszystkim patrzył na ręce? Do sporządzenia przyrządków należy — chociaż coraz częściej spotykamy — obciążanie osób odpowiedzialnych za spowodowanie strat lub niedopełnienie obowiązków. Przynajmniej jednak, że za rzadko uciekamy się do tego drastycznego środka, bo jak tłumaczyć kierownikom jednostek — ukarać i zwolnić łatwo, znaleźć następcę — trudno.

Marzy mi się taki system: za dobrą i rzetelną pracę proporcjonalnie nagradzamy premiami prezesa i magazyniera, za bałagan i sprzeniewierzenie mienia społecznego — karzemy też według winy. Na razie jest jednostronnie szef zbiera nagrody i laurki, magazynier — nagany, a czasem... akta oskarżenia. Czy dziwnie, że coraz trudniej jest zatrudnić solidnego człowieka do pracy, za którą odpowiada się materialnie? (haka)

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika •

Być hodowcą — znaczy być cierpliwym. Nie wszystko można „załatwić” w sztucznie zaprogramowanych warunkach, tym bardziej, gdy chodzi o zboża. W rolnictwie praktycznie nie można kupić licencji na nową odmianę; dostosowanie jej do specyficznych warunków klimatycznych, glebowych, uprawowych wymaga długiego cyklu badań.

Co w perspektywie pojawić się może na polach pszenicznych, posrebranych żytem? Słowa Adama Mickiewicza nic nie straciły ze swej aktualności; bowiem pszenica i żyto ciągle królują w krajowych uprawach. Zmienią się tylko jedno: oba te zboża są dziś inne, niż niegdyś.

DWIE KRÓLOWE

Przodująca pozycję zajmuje pszenica o nazwie „Grana” oraz żyto „Dańkowskie Złote”. Twórcą tych odmian jest nasz krajowy hodowca pszenicy i żyta, doc. dr Tadeusz Wolski. Wyhodował je dawno, ale do dziś nie znalazły się konkurentki zdolne do pokonania tych odmian. Nawet w tęgoczołnych trudnych warunkach, przy nie sprzyjającej pogodzie, odmiany te nie zawiodły. Dają one wysokie plony, okazały się odporne na przeciwności natury.

Postęp w uzyskiwaniu nowych odmian — nie tylko bowiem wymienione uprawiamy — jest w ostatnich latach duży. Są tereny, gdzie warunki glebowe oraz specyficzny lokalny klimat preferują inne odmiany bądź adaptowane odmiany. W Wielkopolsce oraz w województwach centralnych — w dobrych stacjach doświadczalnych — plony czterech zbóż przekroczyły 50 kwintali z hektara.

Z „BEGRY” BĘDZIE CHLEB

„Begra” — to nazwa odmiany, którą wprowadzono przez skrzyżowanie radzieckiej pszenicy „Bezostnej” i polskiej „Grany”. Wy-



BATALIA O KŁOSY

sokością plonów nie może ona konkurować z „Graną”, ale przewyższa ją wartością przemalową i wypiekową ziarna. Odporniejsza jest też na wyłęganie.

„Begra” jest to zboże, z którego może być w przyszłości znakomity chleb. Wiemy jednak, że znaczna część ziarna przeznaczona jest na paszę, a w tym przypadku wymogi są inne. W tym roku na skalę produkcyjną wprowadzono u nas brytyjską odmianę pszenicy pastewnej. Plonuje ona podobnie wysoko jak „Grana”, ale jest odporniejsza na choroby — i w latach, kiedy stanowią one duże zagrożenie, okazuje się bardziej odporna na porażenie nimi.

Istnieją obawy, czy pszenica ta (powszechnie dziś uprawiana w zachodniej Europie), okaże się dość wytrzymała na mróz. Nie może być ona siana na stanowiskach uprzednio prze-

naczonych pod to samo zboże. Zwykle następstwo na tym samym stanowisku powoduje zmniejszenie plonu.

W POSZUKIWANIU ODMIAN

Postęp w hodowli żyta napotyka na poważne przeszkody. Przede wszystkim żyto jest rośliną wiatropylną i obcopylą. Każda jest więc, praktycznie rzecz biorąc, krzyżówką z inną rośliną tego samego gatunku. Ogromnie utrudnia to prace hodowlane i selekcję linii o określonych walorach użytkowych.

Po drugie — żyto łatwo wyłęgą; dokładniej zaś biorąc wyłęgają się latwiej, im większe jest nawożenie, zwłaszcza azotem. Wyższy plon oznacza więc często wyłęgnięty, położony łan. W dobie dzisiejszej trudno się z tym pogodzić.

Po trzecie — wbrew utartym opiniom — niekiedy jest ono przez choroby, zwłaszcza przez Fusarium. Objawia się ono pod śniegiem wyprzeniem, a latem bywa często nie dostrzeżone przez rolników. W porze dojrzewania kłosa przedwcześnie bieleją, a następnie są strąty wcale niemałe. W takich przypadkach — podobnie jak bywało to na polach doświadczalnych — ciężar 1000 ziaren żyta spadał z 35 do 25 gramów. W przeliczeniu na plony globalne jest to ubytek bardzo poważny. Wyhodowanie odmian odpornych na Fusarium utrudnia fakt, iż choroba ta atakuje rośliny mniej więcej co osiem lat. Wyduża to nadmiernie cykl hodowlany odmian odpornych na tę chorobę.

Lepsze perspektywy rysują się w hodowli odmian odpornych na wyłęganie. Tutaj prym wiedze odmiana zaszyfrowana obecnie pod kryptonimem M-6. Hodowcy wiążą też duże nadzieje z odmianami półkarłowymi. Wiele takich rodów znajduje się w zakładach doświadczalnych. Który z nich okaże się najlepszy — jeszcze nie wiadomo.

PSZENŻYTO — OBAWY I NADZIEJE

Triticale, czyli pszenżyto, robi dziś karierę w wielu krajach. Jest to jednak bardziej karmienie na polach doświadczalnych, niż w powszechnej uprawie. To nowe zboże pod wieloma względami przewyższało żyto, a dawało się uprawiać na glebach, na których pszenica nie chce rosnąć.

W tym roku do rejestru roślin uprawnych zgłoszono w naszym kraju sześć odmian triticale. Sęk jednak w tym, że każda z nich reprezentuje inne cechy użytkowe. Zdaniem doc. Wolskiego, temu nowemu zbożu należy stawić wysokie wymagania. Przedwcześnie wprowadzenie go do produkcji wyrządziłoby nieodwracalne szkody. Rolnik, który raz się zawiędzie, nie będzie później chciał go siał. Dlatego potrzebna jest cierpliwość, działania rozwagi. Tym bardziej że już dzisiaj wiadomo, iż ma ono ziarno o wysokiej wartości oraz odporne jest na choroby, plonując wysoko w latach, kiedy inne zboża zawodzą.

W pszenżycie uprawiać więc można nadziei na stabilizację plonów. (Interpress)

HANNA LEWANDOWSKA



NA ZDJĘCIU: prof. Tadeusz Wroński bada działanie płynów infuzyjnych na królika. Pomaga mu Janina Wachowska.

ZIOŁA dobre na wszystko

Poznański Instytut Przemysłu Zielańskiego stanowi krajowe centrum naukowo-badawcze w dziedzinie uprawy roślin i ich racjonalnego przetwarzania. Zajmuje się on około 2 tysiącami gatunków roślin — ta kolekcja jest podstawową bazą do prowadzonych tu badań. Oprócz już znanych i uprawianych, wyhodowano 13 oryginalnych i wiele uszlachetnionych odmian roślin zielarskich, wprowadzając je do upraw produkcyjnych. Z ciekawszych gatunków warto wymienić: bielun indyjski, ostropest plamisty, siewiec żółty, marzanę barwierską, krwawnik pospolity, biedrzyca wielki.

Na uwagę zasługują także badania prowadzone w Instytucie, w wyniku których zaczęto uprawiać lub uznano możliwość takiej uprawy 36 gatunków roślin żyjących dotychczas dziko.

Izolując nowe substancje biologiczne, czynne, specjalistę z Instytutu opracowali na ich bazie oryginalne, skuteczne i nie pozostawiające ubocznych skutków — tak jak to ma miejsce w wypadku wielu leków produkowanych syntetycznie — preparaty lecznicze. Po opanowaniu produkcji sporczyła na dużą skalę, opracowano w Instytucie sposób izolacji w spżyszu ze spoju alkaloidów oraz czystej ergotaminy, co umożliwiło produkcję antymigrenowych leków: znanych pod nazwą „Bellergot” i „Bellergot-Retard”. Medykamenty z grupy leków sporyszowych mają istotne znaczenie w polonitwie. Wyhodowane bogatej w skopolaminę i hioscyaminę odmiany bielunia indyjskiego, pozwoliło na opracowanie produkcji „Scopolanu” i „Scopolanu compositum”.

Badania właściwości przeciwczerwieniowych i bakteriostatycznych czosnku uwieńczone zostały w poznajskim Instytucie efektem w postaci znanych od kilku lat drażetek „Alliofil” — leku szeroko stosowanym w leczeniu i profilaktyce. Nerki, żołądek i wątroba — dzięki pracom Instytutu Przemysłu Zielańskiego — mogą być leżące znakomitymi lekami roślinnymi. Z korzeni marzanny barwierskiej wyprodukowano tu specyfik przeciw niektórym przypadkom kamicy nerkowej w postaci tabletek „Rubinex” i pasty „Rubilizyny”. Na bazie siarczanowej skrobi, której sposób otrzymywania opracowano w Instytucie — wdraża się preparat o działaniu przeciwczerwieniowym.

Oprócz farmacji ważnymi odbiorcami opracowań Instytutu są także przetwórstwo spożywcze i przemysł chemiczny. Opracowanie — CAF

Zamiast cedru — włókno szklane

W wytwórni „Polsport” w Chojnicach na Pomorzu, będącej głównym dostawcą sprzętu wyczynowego dla klubów wioślarskich, żeglarskich i innych rozwija się produkcję łodzi z tworzyw sztucznych. Tradycyjny surowiec — drewno cedrowe, zastąpiono włóknom szklanym, nasycenym żywicą poliesterową. Buduje się również z tego materiału wyczynowe kajaki i kanadyjki. Plastikowe łodzie (od jednego do ośmiu metra) laminowane są ręcznie w specjalnych formach w temperaturze plus 18 stopni C. Chociaż niektóre operacje są zmechanizowane, główna czynność — laminowanie kadłubów, zgodnie ze światową praktyką, wymaga pracy ręcznej.

Samoobrona roślin

Jakościowe skutki oddziaływania zanieczyszczeń przemysłowych na rośliny uprawne, czyli koncentrowanie się w roślinach substancji niebezpiecznych dla zdrowia konsumentów — to temat podjęty ostatnio przez kilka ośrodków naukowych w Polsce. M.in. Instytut Ochrony Środowiska SGGW-AR prowadzi badania

w rejonie Płocka, gdzie stwierdzono znaczne różnicowanie szkodliwych substancji znajdujących się w liściach roślin jadalnych — m.in. w kapuście, selerach, sałacie — oraz w ziarnach zbóż i rzepaku. W liściach i owocach tych roślin znalazł się ślady ołowiu, pochodzącego z różnych źródeł (nie tylko ze spalin samocho-

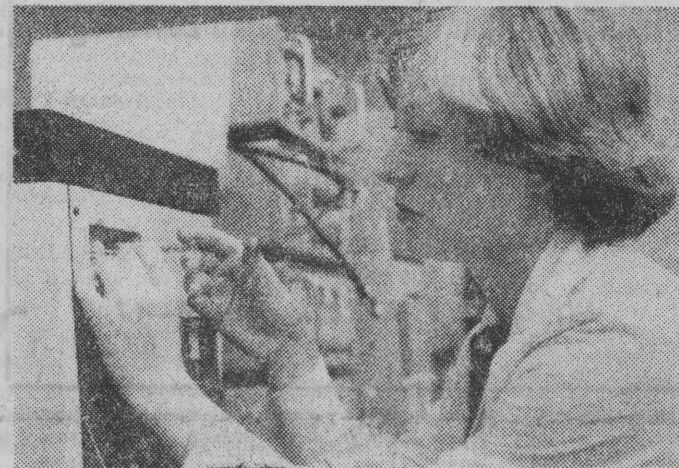
dowych). W sąsiedztwie zakładu przemysłu metalu niebezpiecznych stwierdzono w liściach sałaty wielokrotnie wyższe od dopuszczalnego stężenia ołowiu; natomiast w tym rejonie w ogóle go nie było w ziemniakach. Badania te mają więc praktyczny cel: wskazując, co wolno sadzić i siał na terenach podlegających — zagrożeniom przemysłowym — i jakie rośliny broń się same przed szkodliwymi substancjami.

TO CIEKAWE

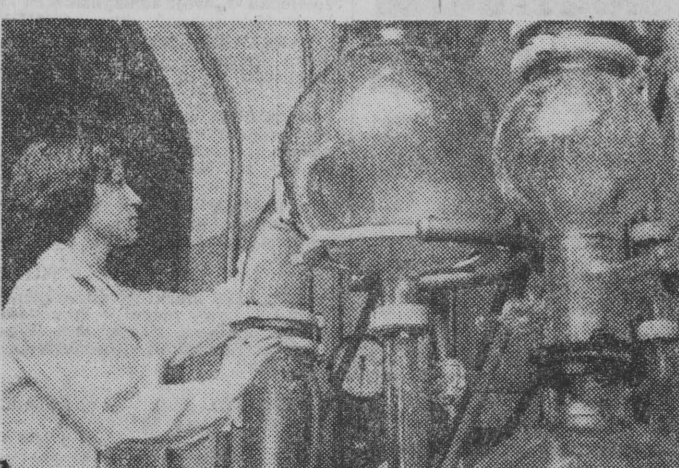
◆ W trosce o zmniejszenie toksyczności spalin samochodowych rząd szwedzki nakazał zmniejszenie zawartości czterostyku ołowiu w sprzedawanej w tym kraju benzynie samochodowej. Z 0,4 g Pb w jednym litrze benzyny, zawartość ołowiu ma zostać obniżona do 0,15 g/l w 1980 r. W przypadku benzyn wysokooktynowych termin ten przedłużono do połowy 1981 r.

◆ Amerykańska firma Lightspeed wynalazła nowy typ urządzenia przeładunkowego, nazwanego „podniebny hakiem”. Składa się ono z balonu wypełnionego helem, wielobębnowej wciągarki o napędzie spalinowym oraz odpowiedniego osprzętu. Ten balonowy dźwig potrafi unieść 10-tonowy ciężar i umożliwić prowadzenie prac przeładunkowych na statkach zakotwiczonych w odległości 1 mili.

◆ Amerykańscy psychologowie z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles stwierdzili, iż wywołanie jednego papierosa pogarsza tzw. pamięć krótkotrwającą, zwłaszcza jeśli chodzi o zapamiętywanie słów. Spostrzeżenie to powinni wziąć pod uwagę studenci podczas intensywnych przygotowań do sesji egzaminacyjnej, uczestnicy różnorodnych narad i dziennikarze, którzy muszą po przeprowadzeniu rozmowy przetworzyć ją na informację prasową.



NA ZDJĘCIU: dr Ewa Segiet - Kujawa bada zawartość kumaryny w nalewce z marzanny, wykorzystując do tego chromatograf gazowy.



NA ZDJĘCIU: Anna John obsługuje wyparkę próżniowo-rotacyjną służącą do zagęszczania wyciągów z ziół.

CAF—Rostak

Moto ramka

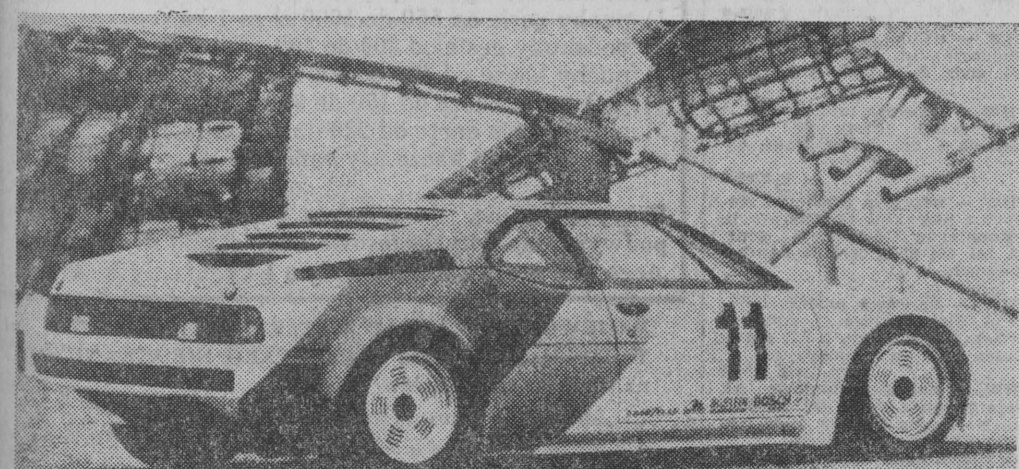
Tworzywa sztuczne w samochodzie

myślnych i trwałych kolorów i — co się bardzo liczy — szybkość obróbki.

W zakładach Ford Motor Co. opracowano np. technologię pozwalającą używać w zwykłych prasach elementów z arkuszy termoplastycznych tworzyw sztucznych. Metoda ta ma tę zaletę, iż pozwala na wielkoseryjną produkcję — niezbędną przy wytwarzaniu samochodów. Nakłady inwestycyjne są niższe, a wydajność wyższa niż przy zastosowaniu tradycyjnych wtryskarek. W ciągu jednej godziny z takiej pras można otrzymać 250 dużych lub 500 małych części. Jako materiał do tworzenia służy przeważnie polipropylen.

Coraz częściej mówi się o potrzebie zdecydowanego przełomu w wykorzystaniu rozmaitych materiałów do produkcji samochodów. Chodzi oczywiście o jak najszerze stosowanie tworzyw sztucznych. Tu już nie wystarczy poika czy kłama z tworzywa, myśli się o zastąpieniu stalowych elementów konstrukcyjnych tworzywem zbrojonym grafitem. Mała ona być równie wytrzymała jak stalowa, bez potrzeby zwiększenia ich grubości. W jednym z testowych samochodów Forda zamontowano sprężynę z tak wykonanego materiału ważącą zaledwie 2 kg, podczas gdy stalowa waży prawie 13 kg. Jest to jednak pieśń przyszłości, bo tworzywo, o którym mowa jest na razie bardzo drogie i wytwarzane w skali doświadczalnej.

Do tworzyw sztucznych na pewno należy przyszłość. Postulowany przełom w przemyśle samochodowym będzie dokonany wówczas, kiedy technologie tworzyw o różnym przeznaczeniu zostaną dokładnie opanowane, kiedy wytwarzane z nich elementy będą tanie. (JAG).



W zakładach BMW w RFN trwały testy kolejnej sportowej wersji tych znanych samochodów. Widoczny na zdjęciu pojazd ma silnik o mocy 470 KM, pozwalający mu na osiąganie szybkości do 320 km/h. Karoseria oczywiście wykonana z tworzywa sztucznego. CAF—DPA

Zielone AKCENTY

Kiedy król Mohamed Al Faissal stwierdził w prasie, że jego kraj wreszcie serio traktuje transport gór lodowych w celu zaopatrzenia ludności w wodę pitną — skwitowano to powszechnie szyderczym śmiechem, lub potraktowano jako zwykłą „kaczkę” dziennikarską. Władce — mówiono — musieli ponieść fantazję. Bywa, uszake król, to też człowiek. Jednakże król dzisiaj stał na takim horyzoncie wydatki? No, może Arabie Saudyjskie, siedząc na ropie i petrodolarach, bogactwa mają kaprasy. Podobno nie pytają, ile to kosztuje. Czegoś chcą i muszą mieć. Bywają takie ekstrawagancje, ale tym razem wszystko zostało poprzedzone dokładnym rachunkiem ekonomicznym. Opięta się, czy nie? Podobno — tak.

AL FAISSAL jest nie tylko królem iaskawie panującym, ale także... szefem Korporacji dla Przetworstwa Sólnej Wody. Jako król mógłby sobie pozwolić na kaprasy; jako szef do spraw wody — w żadnym wypadku. Więc wie-

co mówi. Wie na pewno. Ekspert wszystko obliczył. Poza tym słodka woda w takim kraju, to prawdziwy skarb. Jest jej mało, piekielnie mało. Paradoks. Bliższe są przecież morza, a w nich wody miliardy litrów. Ale nie nadaje się ona do

konsumpcji; musi być odsolona. Proces ten jest niezwykle energochłonny i kosztowny. Wynika z tego, że transport gór, zawierających do wody najlepszej jakości, to nie pomysł żaleńców, zastających pieńdzmi i żądnych sensacji, ale życiowa konieczność i ekonomicznie uzasadniona operacja techniczna. I tak i tak potrzebne są kolosalne wydatki. Więc co się będzie kalkuluje? Teraz — powiadają fachowcy — można taniej uzyskać wodę słodką z

lodowców, niż poprzez odsalanie wód morskich. KTOŚ, kto zawsze twierdzi, że na świecie jest wystarczająco dużo wody, będzie tym razem zaskoczony. Ocean i morza zajmują dwie trzecie kuli ziemskiej i gromadzą 1,4 miliarda kilometrów sześciennych wody. Jak na ironię woda słodka stanowi tylko 2,5 proc. światowych zasobów. I drugi paradoks: tylko 1 proc. wód słodkich znajduje się w rzekach, jeziorach, bagnach i zbiornikach podziemnych, skąd można ją czerpać dla potrzeb ludności miast i wsi oraz dla przemysłu, gospodarki komunalnej, rolnictwa. Reszta została przez naturę zamrożona. Aż 90 proc. tych zasobów zawiera lodowce znajdujące się w rejonie Antarktydy. Jakże ubogi (pod względem przyrodniczym i użytkowym) jest to rejon, a jednocześnie jakże bogaty pod względem zasobów wody słodkiej!

NASZE SZCZĘŚCIE, że część gór odrywa się co roku

od lodowców, płynię i rozpływa się powoli. W ten sposób uzupełniane są zasoby wód; zasilają one ocean i morza. Ekspert obliczył: jeśli tylko 10 proc. tych wód zostanie wykorzystanych, wówczas deficyt przestanie trapić większość mieszkańców miast. Te 10 proc., to 160 litrów w wodę dziennie dla każdego z grona 1,7 miliarda ludzi. Fachowcy puszczają zaraz wodze fantazji. Zalóżmy, że holujemy takie potężne góry lodowe do krajów

najbardziej upośledzonych pod względem zasobów wody słodkiej. Musi to być sposób tani i wygodny. Możemy tyle „importować”, ile tylko nam trzeba. Nie będziemy uzależnieni od kaprysów pogody, czy wydatków urzędów odsalających wody — i to w wysokiej jakości — wystarczy każdemu. BOGACI ARABOWIE — wbrew obiegowym opiniom — nie rzucą dolarów w błoto. Nie zaangażowali się w wątpliwą wartość eksperymenty związane z holowa-

niem lodowców, dopóki nie uzyskali pewności, że to się im kalkuluje. Król Faissal wolał radę, składającą się z wybitnych fachowców. Rada urzędów, że istnieją już wszelkie szanse, by w ten sposób zaopatrzyć kraj w słodką wodę, a koszt tych przedsięwzięć może być — co jest najbardziej zaskakujące — o jedną trzecią, lub nawet o połowę mniejszy, niż budowa dalszych „fabryk” odsalających wody morskie i rozwijanie technologii tego rodzaju. A jeśli to się opłaci, to trzeba działać. Wszakże potrzeby rosną nieustannie. Można się obyć bez wielu rzeczy; bez wody absolutnie nie.

POZA TYM Arabowie i tak nie będą pierwsi w realizacji takich przedsięwzięć. Przypomina się, że na przykład XVIII i XIX wieku praktykowano to w Chile i Peru. Teraz mówi się o tym, że takie rozwiązania, oczywiście — na znacznie większą skalę niż dawniej, będą niedługo praktykowane nie tylko przez państwa leżące w rejonie pustynnym, ale nawet przez Australię, niektóre kraje południowoamerykańskie, a nawet Kalifornię. WKROTCĘ ponijną pierwszą górę szczęścia. MARIAN SUCHOŻEBSKI

Góry szczęścia



UWAGA — OKAZJA DLA MĘŻCZYZN BEZ ZAWODU

ODDZIAŁ TOWAROWO-SPEDYCYJNY PKS
w BIAŁYMSTOKU
przyjmuje kandydatów
NA KURS

Mechaników Napraw Pojazdów Samochodowych

kłómy zapewnią się przeszkolenie w okresie 8
miesięcy.

Szkolenie prowadzić będzie Zakład Doskonalenia
Zawodowego w Białymstoku.

W okresie szkolenia uczestnicy kursu otrzymywać
będą wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi
przepisami.

Po zakończeniu szkolenia, Oddział Towarowo-
Spedycyjny PKS zapewni wszystkim pracę w/g
stawek Układu Zbiorowego Pracy w Państwowej
Komunikacji Samochodowej.

Warunki przyjęcia:

- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- dobry stan zdrowia.

Reflektujemy na kandydatów z Białegostoku.

Szczegółowych informacji udziela i przyjmuje
zgłoszenia Dział Spraw Osobowych, ul. Otcowa 2,
I piętro, pokój nr 25 (dzielnica Bażantarnia —
dojazd autobusem „6”, „8” i „15”).

K 3575-1

JEŻELI INTERESUJESZ SIĘ MECHANIKĄ ORAZ ZDOBYCIEM KONKRETNEGO ZAWODU



ZGŁOŚ SIĘ DO

ODDZIAŁU
OSOBOWEGO PKS
w BIAŁYMSTOKU
ul. Fabryczna 1

na przeszkolenie podstawowe w zawodzie

KIEROWCY AUTOBUSOWEGO

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- ukończony wiek 22 lat życia do 35 (mężczyźni)
- podstawowe wykształcenie
- dobry stan zdrowia
- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- zamieszkanie w Białymstoku lub w pobliżu
- niekaralność sądowa
- wyrażenie zgody na podpisanie umowy o przepra-
cowaniu 2 lat pracy w tut. Oddziale.

Ponadto warunkiem przyjęcia na kurs jest przepra-
cowanie nienagannie w tutejszym Oddziale 4 miesię-
cy w zapleczu technicznym (warsztaty naprawcze) w
celu przyuczenia do zawodu.

Kurs trwa 5 miesięcy.

Po zakończeniu kursu egzaminem państwowym ucze-
stnicy otrzymują prawo jazdy kategorii „D” upraw-
niające do kierowania autobusami we wszystkich
przedsiębiorstwach po odbyciu dwuletniej praktyki
na autobusach w tutejszym Oddziale.

Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty:

- podanie o przyjęcie na kurs
- życiorys
- odpis świadectwa szkolnego wraz z oryginałem
- opinia z trzech lat pracy
- trzy zdjęcia

Na zgłoszenie listowne bez dokumentów Oddział nie
będzie udzielał odpowiedzi.

Po ukończeniu kursu i złożonym egzaminie Oddział
zapewnia pracę w charakterze kierowcy autobusowe-
go.

Wynagrodzenie i uprawnienia zgodnie z UZP w PKS
z 31.XII.1974 roku.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział
Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego w Biał-
ymstoku, ul. Fabryczna 1, pokój nr 16, tel. 357-25,
wewn. 15.

K 3623-0

Zakłady Meblarskie Spółdzielnia Pracy

w BIAŁYMSTOKU ul. Ciesielska 2

wspólnie z

Spółdzielnię Mieszkaniową „Zachęta”

uprzejmie zawiadamiają wszystkich zainteresowanych,
że w budynku mieszkalnym w Białymstoku przy ul. Monopolewej 10 m. 2
odbędzie się

WYSTAWA PROPONOWANYCH MEBLI

do wyposażenia typowych mieszkań M-5

w dniach od 9 października do 21 października 1978 r. włącznie

w godzinach 11—19 codziennie.

PROPONOWANE MEBLE WYKONUJĄ

w ramach usług dla ludności

ZAKŁADY MEBLARSKIE SPÓŁDZIELNI PRACY w BIAŁYMSTOKU,
UL. CIESIELSKA 2.

NA MIEJSCU WYSTAWY PRZYJMUJANE BĘDĄ ZAMÓWIENIA.

K 3629-0

„ESTRADA” — BIAŁYSTOK

uprzejmie informuje, że

z przyczyn obiektywnych

KONCERTY Z UDZIAŁEM

JOSEFA LAUFERA

PRZEŁOŻONE SĄ Z DNIA 3.X.1978 r.

na DZIEŃ 2 PAŹDZIERNIKA BR.

w sali „Związkowiec” w Białymstoku.

GODZINY KONCERTÓW I MIEJSCA POZOSTA-
JĄ BEZ ZMIAN.

Za zmianę PRZEPRASZAMY.

ESTRADA

K 3624-00

Od 1 października br. punkt usługowy w

ŁAPACH przy ul. Nowoży 13 „b”

obok usług radiowo - telewizyjnych

BĘDZIE WYKONYWAŁ

naprawy lekkiego zmechanizowanego
sprzętu domowego:

- odkurzaczy,
- robotów kuchennych,
- myłkówek do kawy,
- sprzętu grzejnego,
- suszarek itp.

WPHW ZAPRASZA w godz. 9—17.

K 3621-1

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców energii
elektrycznej o przerwach, które wystąpią w Bielsku Podlaskim dla
ulic: Brańska od ul. M. Bucza w kierunku Brańska i Obwodowa
oraz dla miejscowości: Lewki wieś i kolonia, Rajki, Kozły, Dubia-
żyn, Mokre wieś i Kółko Rolnicze w dn. 3.X.78 r. w godz. 8—16.
W/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń ener-
getycznych.

K 3623-1

SAMOCODY

„MOSKOWICZA” 407 — pilnie

sprzedam razem z dużą ilością

części zamiennych. Kowale Olec-

kie, blok 3 m. 53. Kukowski.

SPRZEDAM „Syrenę” 104, stan

bardzo dobry. Władysław Chlu-

dzicki, Błk, ul. Mickiewicza 4/44

(po godz. 15).

„CITROENA” GS (rok 1973) — ma-

litolitrowy, atrakcyjny — prze-

dam. Augustów, Wojska Polskie-

go 61.

SAMOCOD marki „Wolkswagen”

K 70 LS, nowy model — sprzedam

lub zamienię na „Fiat” 1500. Wi-

adomość: Łomża, ul. Nadnarwi-

ńska 38 „a”.

SAMOCOD „Fiat” 125p 1500 —

— sprzedam. Wiadomość: Łomża, ul.

Nowa 3, tel. 22-42 (po godz. 16).

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

— 1440-0

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa na
stałe. Warunki bardzo dobre. Koc-
nig, Warszawa, Wąbrzyska 19 m.
88, tel. 43-54-02.

PRZYJMUJE pomoc do dwójki dzie-
ci na stałe, Białystok, Podwór-
nego 4 „b” m. 171.

— 4990-1

ZAOPIEKUJE się dzieckiem we
własnym mieszkaniu. Białystok,
Złota 7 m. 3.

— 4994-1

LOKALE

DWA pokoje, kuchnia we Wrocła-
wiu zamieniam na podobne w Biał-
ymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń
nr 4994.

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1

— 4994-1



POWSZECHNE KASY OSZCZĘDNOŚCI zapraszają do udziału W TRADYCYJNYM PAŹDZIERNIKOWYM KONKURSIE „300”

Do konkursu mogą być zgłoszone:

- wkłady osób fizycznych zgromadzone na:
+ imiennych książeczkach oszczędnościowych obiegowych
- + umiędzianionych książeczkach oszczędnościowych płatnych
- + rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych

Wkłady zgromadzone na książeczkach oszczędnościowych uczniow-
skich samorządów szkolnych (SKO), drużyn i szczepliów harcerskich.

Nagrody do rozlosowania wśród uczestników konkursu:

20 samochodów osobowych marki „Syrena” lub „Fiat 126 p”
60 sztuk bonów samochodowych o łącznej wartości 900.000 zł
5.720.000 zł w formie premiowych bonów oszczędnościowych.

Warunkiem udziału w konkursie jest zadeklarowanie w miesiącu październi-
ku 1978 r. kwoty podzielonej przez 300, a więc np.
złoty 300, 600, 900, 1.200 itd. oraz utrzymanie jej przez okres 3 lub 6
miesięcy.

Uczestnicy konkursu, którzy zadeklarowali wkład utrzymują przez
okres 3 miesięcy wezmą udział w losowaniu bonów samochodowych
i premiowych bonów oszczędnościowych, a utrzymanie zadeklarowa-
nego wkładu przez okres 6 miesięcy uprawnia ich ponadto do udziału
w losowaniu samochodów osobowych.

Zadeklarowanie kwoty do konkursu nie wyklucza posługiwania się książ-
eczką (rachunkiem) pod warunkiem, że wkład na książeczkę (rachunek) w
okresie 3 (6) miesięcy nie będzie niższy od zadeklarowanej kwoty.

Wypełnione deklaracje konkursowe przyjmują wszystkie powszechne
kasy oszczędności, ekspozytury PKO, agencje PKO i urzędy pocztowe.
NIC NIE TRACĄC, MOŻNA WYŁOSOWAĆ SAMOCHÓD!

K 3676-0



UWAGA ROLNICY!

Białostockie Zakłady Drobiarskie w Białymstoku
informują, że od dnia 1 września do 15 listopada
br. UMOWNY SKUP GĘSI odbywa się na spe-
dach organizowanych wyłącznie przez nasze Za-
kłady. W miesiącu październiku i listopadzie skup
gęsi prowadzony będzie:

Data: Miejsowość:

2.X.78 r.	Dobryńsk D., Juchnowiec, Mońki, Szczepankow- o, Klukowo, Grajewo.
3.X.78 r.	Michałowo, Brańsk, Kalinówka K., Nowogród, Jablonka K., Nur.
4.X.78 r.	Boćki, Sidra, Wizna, Zambrów, Zaręby K.
5.X.78 r.	Nowosiółki, Bielsk Podl., Milejczyce, Śniadowo, Świętek Wielki, Stawiski, Radziłów.
6.X.78 r.	Zabudów, Łomża, Rutki, Boguty Panki, Biał- szewo.
9.X.78 r.	Poswiętne, Knyszyn, Gać, Wyszonki K., Kobylin B., Perlejewo.
10.X.78 r.	Wyski, Jaswiły, Dąbrowa Białostocka, Piątnica, Szumowo, Grabowo.
11.X.78 r.	Mielnik n/Bugiem, Sokoly, Andrzejewo, Szulborze Koty, Rajgród.
12.X.78 r.	Ostrożany, Klukowice, Nowy Dwór, Wys. Maz. Piekuty, Laskowice.
13.X.78 r.	Orla, Krupno, Przytuły, Kulesze Kość, Ciecha- nowiec.
16.X.78 r.	Zagrody, Czyżew, Kolno, Mały Płock, Szczuczyn.
17.X.78 r.	Suraż, Drohiczyń, Jasionówka, Szczepankow- o, Trzciannica.
18.X.78 r.	Grodzisk, Jedwabne, Zawady, Rogienice W., Go- niadź.
19.X.78 r.	Siemiatycze, Janów, Klukowo, Szepietowo, Ra- dziłów.
20.X.78 r.	Bra

Z fastowskiej giełdy

Giełdy racjonalizatorskich pomysłów stają się na Białostocczyźnie coraz popularniejsze. Przynoszą gospodarce narodowej sporo korzyści. W ciągu trzech pierwszych kwartałów br. zgłoszono w zakładach pracy województwa o pięćset projektów więcej, niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku.

Prawie trzecia część wniosków przyjęta została właśnie na giełdach. Twórcy rozwiązań cenią sobie tego rodzaju przyspieszony tryb rozpatrywania zgłoszeń. Giełdy gromadzą grono fachowców, którzy na miejscu wyjaśniają wszelkie wątpliwości i decydują o przydatności innowacji.

Istotnym i najsukcesowniejszym czynnikiem propagandy stają się możliwości naocznego stwierdzenia korzyści, jakie to przynosi. Stąd koncepcja organizowania tzw. otwartych giełd, dostępnych dla obserwatorów i twórców spoza przedsiębiorstw. Po takiej inauguracji giełdy w Fabryce Przędzarni i Uchwytyw mieliśmy ostatnio drugą — w BZPB „Fasty”.

Wśród około 50 uczestników znaleźli się goście z „Biryny”, BZPW im. Sierżana, „Pasman”, FPIU, kominarskich ZPB

Hajnowianie marzną

W Hajnowce marzną lokatorzy Spółdzielni Mieszkaniowej, zamieszkali w budynkach zlokalizowanych przy ulicy Reja, bowiem nie przygotowały na czas urządzeń ogrzewczych w kotłowni na osiedlu „Hajnowka II”. Urządzenia tej kotłowni podano do modernizacji. Wykonawca — Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych — wykonał wprawdzie przed sezonem planowaną pracę, jednakże z usterkami. Termin zakończenia modernizacji ustalono na ostatni dzień września.

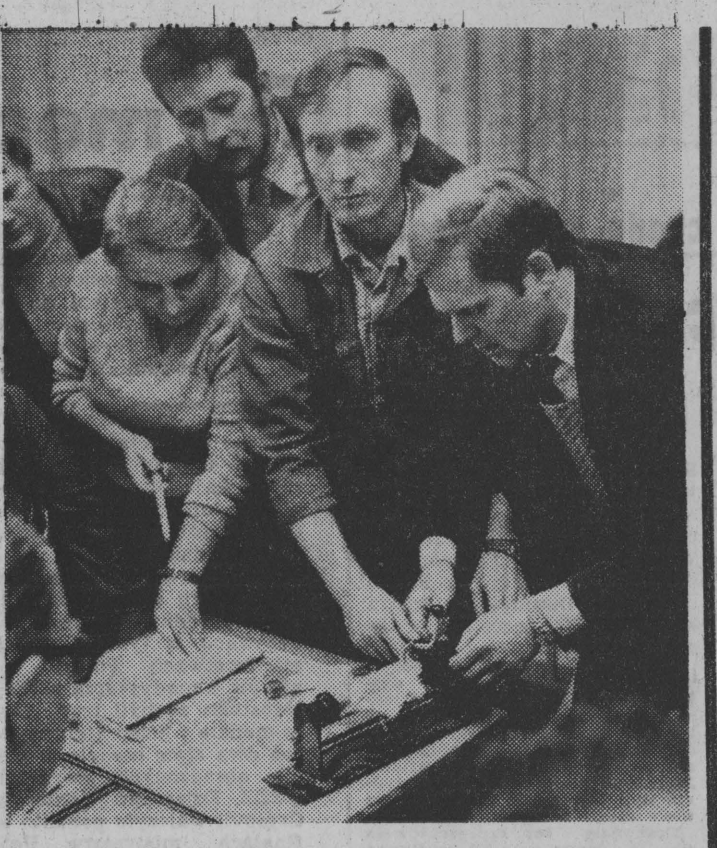
Spółdzielni Mieszkaniowej Hajnowce nie ma wpływu na to, aby przyspieszyć ich usterki. W tym celu należało by zwrócić się do władz wojewódzkich, które w Hajnowce przebrały w październiku 21 września br.

Kadry dla turystyki

Coraz lepiej rozwija działalność hajnowski Oddział PTT-K. Koło przewodników Hcy tu 64 osoby. Ostatnio kadra przewodników po Puszczy Białowiejskiej, ziemi hajnowskiej, białostockiej, siemiatyckiej i białostockiej powiększyła się o 23 osoby, które ukończyły 9-miesięczny kurs specjalistyczny. (koj)

Co, gdzie, kiedy?

- W BIAŁOSTOCKU**
- TEATR**
- Teatr Dramatyczny im. A. Węgli — nieczynny.
- Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.
- KINA**
- „Północ” — „King-Kong”, prod. USA, panor., kol. (od lat 12), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.
- „Tęcza” — „Złoty dom”, prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.
- „Sirena” — „Samy swoi!”, „Nie ma mocnych”, prod. polsk., godz. 10, 12.30 i 15.
- „Studio” — „Wilczy ślad”, prod. radz., panor., kol. (od lat 12), godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 i 22.30.
- „Złoty dom” — „Występy e-tradowe” — Józef Laufer, prod. radz. — nieczynne.
- „Spotkanie” — nieczynne.
- „Kolejarka” — nieczynne.
- KLUBY**
- Klub Rozrywkowy ul. Wierzbowa — nieczynny.
- KINA W WOJEWÓDZTWACH**
- BIAŁOSTOCKIM**
- Bielski Podlaski — „Rodzinny kraj”, prod. wiosk. (od lat 18).
- Hajnowka — „Mecanica National”, prod. mek. (od lat 18).
- Sokółka — „King-Kong”, prod. USA (od lat 12).
- ŁOMŻYNSKIM**
- Łomża — „Październik” — „Węgrzy”, prod. wiosk. (od lat 12).
- Grajewo — „Nie szanuj spójro”, prod. polsk. (od lat 18).
- Kolno — „Gdzie pani jest, De-”, prod. wiosk. (od lat 18).



Michał Jasiuk (z prawej) i Jan Łukaszewicz (obok) demonstrują zasadę działania urządzenia własnej konstrukcji. Uprawni ono proces ścinania wątków.

Fot. Zdzisław Zaremba

Oficerowie rezerwiści

Klub Oficerów Rezerwy przy Fabryce Przędzarni i Uchwytyw „Ponar-Biał” istnieje od maja 1973 r. Klub prowadzi szkolenie o tematyce ogólnowojskowej, z zakresu obrony cywilnej oraz samokształcenia.

W działalności dużo uwagi poświęca się pracy z młodzieżą, przede wszystkim z przykladowego Zespołu Szkół Zawodowych. Członkowie omawiają szlak bojowy Ludowego WP i rolę wojska w przygotowaniu kadr dla gospodarki narodowej. Udana była wspólna wycieczka do koszar. Młodzi chłopcy mogą za-

poznać się z życia i szkoleniem żołnierzy. Członkowie klubu wspominają spotkanie z przedstawicielami Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, podczas którego oficerowie po- dzielili się swoimi doświadczeniami z pracy oraz omówili aktualne zadania wojska.

Każdego roku odbywają się ćwiczenia zakładowego oddziału samobrony z udziałem członków klubu. Wielu oficerów rezerwy pełni funkcje szefów poszczególnych służb ZOO, angażując się na co dzień w pracę i szkoleniu.

W ostatnim okresie dwaj członkowie klubu awansowali do wyższych stopni wojskowych: Stanisław Grabek i Józef Kielecki — do stopnia kapitana rezerwy. Kpt. rez. Mieczysław Atonowicz odznaczony został brązowym medalem „Zasłużony dla obronności kraju”.

Pracę klubu kieruje jego prezes, mjr rez. Michał Buraczewski, (sg)

Ciemno w osiedlu „Przydworcowe II”

Nastąpił ciemny jesień w białostockim osiedlu mieszkaniowym „Przydworcowe II”. Wprawdzie są tu trzy latarnie, ale po zapadnięciu zmierzchu świeci tylko jedna. Tak więc chodniki i drogi osiedla toną w ciemnościach. Nie dziwno, że odważnie porusza się tu tylko ciemnotę. Nagminnie dostrzegano się budki telefoniczne, zdarzały się włamania do parkujących samochodów oraz piwnic.

Pożar klubu

Zwarcie instalacji elektrycznej stało się przyczyną pożaru świetlicy oraz klubu „Ruch” we wsi Dziecinne, gmina Boćki. Spalił się całkowicie budynek drewniany a w nim — przedmioty i artykuły przemysłowe. Straty wynoszą około 200 tys. zł.

Pożar wybuchł w nocy. Po- stopowanie wyjaśnianie pro- wadzą funkcjonariusze MO z posterunku w Boćkach. (su)

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 9.30, 10.00, 10.30, 11.00, 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30, 14.00, 14.30, 15.00, 15.30, 16.00, 16.30, 17.00, 17.30, 18.00, 18.30, 19.00, 19.30, 20.00, 20.30, 21.00, 21.30, 22.00, 22.30, 23.00, 23.30, 24.00.

Kilowaty nie na straty

W hajnowskim PSDD ze zrozumieniem spotkali się apele dotyczące oszczędzania energii elektrycznej. Zorganizowano tu na- radę w sprawie oszczędności i racjonalnego zużycia energii elektrycznej i paliw — z udziałem służb technologicznych, mistrzów — z kierownikami wydziałów, przedstawicielami Zjednoczenia WTWD w Warszawie oraz białostockiego okręgowego IGPE.

Przed szczytem energetycznym opracowa- no w przedsiębiorstwie plan oszczędności- go gospodarowania energią elektryczną i paliwami. Wykonano i wywieszono tabliczki

popularizujące oszczędzanie energii, takie jak „Oszczędzaj światło”, „Zgasz zbędne o- świetlenie” i inne. Do spalania w kotłowni zakładowej wykorzystano mial, a do zwegla- nia drewna używa się mieszanek paliwo- wych wykonanej z produktów odpadowych — smoły i trocin, oszczędzając tym samym węgiel. Jest to pomysł racjonalizatorski Piotra Pietruczaka i Ryszarda Michalaka. Służba energetyczna HPSDD przygotowała agregat prądowców, który włączany będzie do sieci w godzinach szczytu poboru energii elektrycznej. (koj)

Wystawa książki

W dniach od 3 do 13 paź- dziernika br. w Bibliotece Głównej Filii Uniwersyteku Warszawskiego w Białymstoku (ul. Mie- kiewicza 1) czynna będzie wystawa „Dziesięć lat istnienia Biblioteki Filii UW w Białymstoku”.

Otwarcie wystawy, po- łączone z uroczystościami, inauguracyjnymi, nastąpi dn. 2. X. br. o godz. 10.

Na wystawie będą eks- ponowane cenne i rzadkie wydawnictwa znajdujące się w zbiorach Biblioteki, książki naukowa, wydaw- nictwa polskie i zagranicz- ne wyróżniające się walo- rami edytorskimi, zbiory specjalne oraz wydawnic- twa własne Filii UW i pu- blikacje pracowników uc- zelni. (n-c)

W Domu Kultury WPHW

Wiele ciekawych imprez kulturalno — rozrywkowych i oświatowych przygotowano na okres jesieni w Zakładzie Domu Kultury WPHW. W tak w sa- lach Klubu „Merkuriusz” przy ul. Kolejowej 12, rozpoczął się cykl imprez w ramach Klubu „Merkuriusz”. Dzieciom Klubu tańca taneczności oraz zespołu taneczności. Nastąpił w Klubie „Juwentus” przy Al. 1. Maja 13/1 stale zajęcia odby- wają członkowie zespołu foto- graficznego oraz koła recyta- torycznego.

Nie zabraknie również po- pularnych wśród młodzieży „czwartków” tanecznych, a ich kolejnymi gospodarzami bę- dą zarządy oddziałowych kół ZSMP. Wśród stałych imprez przewidziano raz w miesiącu spotkanie w Zakładowym Klubi Filmowym. Kontynuowane będą cykle: „Pracownicy WPHW w Muzeum” oraz „Teatr raz w miesiącu”. Dla zmienników rozrywkę zaplano- wano dwa wyjazdy na war- szawskie Podwieczorki przy mikrofonie. (maj)

12 lat pozbawienia wolności za dwa napady rabunkowe

Jego potrzeb. Począł więc rozga- dać się za czynami bardziej „kon- kretnymi”. W styczniu br. zaczął jeździć do wsi Polwaski w celu kradzieży. W październiku, w Białym- stoku, pijąc piwo w miejscowym sklepie rozpytywał mieszkańców, kto posiadał ziemię do wydzielania lub też zamierza sprzedać, względnie przekazać na Skarb Państwa.

17 maja br. w godzinach popołudniowych pojawił się u Władysława B. i przedstawił jako elektromonter sprawdzając instalację. W pewnym momencie wyjął nóż i przysta- wił rolnikowi do szyi, żądając pieniędzy. Zabrał wówczas 25 tys. zł gotówką oraz radio.

Wielki planista S. Rachmanow: 21.30 Piosenki złotej jesieni; 22.30 V. Fischer; 23.15 Trzy kwadransy; 23.30 Między dniami a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 9.30, 10.00, 10.30, 11.00, 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30, 14.00, 14.30, 15.00, 15.30, 16.00, 16.30, 17.00, 17.30, 18.00, 18.30, 19.00, 19.30, 20.00, 20.30, 21.00, 21.30, 22.00, 22.30, 23.00, 23.30, 24.00.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 9.30, 10.00, 10.30, 11.00, 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30, 14.00, 14.30, 15.00, 15.30, 16.00, 16.30, 17.00, 17.30, 18.00, 18.30, 19.00, 19.30, 20.00, 20.30, 21.00, 21.30, 22.00, 22.30, 23.00, 23.30, 24.00.

PROGRAM II

Wiadomości: 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 9.30, 10.00, 10.30, 11.00, 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30, 14.00, 14.30, 15.00, 15.30, 16.00, 16.30, 17.00, 17.30, 18.00, 18.30, 19.00, 19.30, 20.00, 20.30, 21.00, 21.30, 22.00, 22.30, 23.00, 23.30, 24.00.

PROGRAM I

Wiadomości: 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 9.30, 10.00, 10.30, 11.00, 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30, 14.00, 14.30, 15.00, 15.30, 16.00, 16.30, 17.00, 17.30, 18.00, 18.30, 19.00, 19.30, 20.00, 20.30, 21.00, 21.30, 22.00, 22.30, 23.00, 23.30, 24.00.

35-lecie LWP

Włóknarska wieczornica

W Białostockich Zakładach Przemysłu Włókiennego im. Sierżana odbyła się — z licznym udziałem kom- batantów i weteranów pracy — wieczornica poświęcona 35 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Gościem włóknarskiej był przedstawiciel Głównego Zar- ządu Politycznego LWP — ppłk Zygmunt Knaś. W swoim wystąpieniu przedstawił historię powstania Wojska Polskiego, jego chwalebny szlak bojowy oraz ofiarną pracę żołnierzy na rzecz gos- podarki narodowej.

W ramach współpracy sa- legi BZPW z wojskiem, żołnie- rze pomogli wydobyć włók- niarzem z „Sierżana” przy bu- dowie zakładowego ośrodka wypoczynkowego w Augusto- wie.

Następnie zebrani z uwaga wysłuchali wspomnień zbro- wiodów na temat ich służby w szeregach Wojska Polskiego, współdziałania w utrwalaniu władzy ludowej oraz pracy przy odbudowie zniszczonej fa- bryki.

Wieczornicę zakończył wy- stęp Zespołu Wokalno — Mu- zycznego przy MZDK Włók- niarzy — „Kontakt”. (gen)

Bez pustych przebiegów

Nadszedł czas zbioru okope- wych. Oddział Spółdzielni Transportu Wieleńskiego MONKACH oraz gminne spół- dziełnie w Monkach, Jazwi- lach, Krynicy, Krynicy i Tyko- cieńskie zawarły porozumie- nie, na mocy którego STW zo- bowiązują się do odbioru ziemniaków z punktów skupu GS oraz domów i załadunku do wagonów.

Transportem GS, przesre- szonym do odbioru ziemnia- ków, dowozi się nawozy be- zpośrednio do zagrod rolników lub punktów komisyjnych, a w drodze powrotnej zabiera ziemiopłod, eliminując w ten sposób puste przebiegi. Rolni- cy chwalą tego rodzaju usłu- gi, bo przecież we wrześniu i październiku obowiązują na- wyższe ceny ziemniaków na so- łowat. Obie strony są zado- wolone. Rolnicy nie muszą tracić cennego czasu, a GS odbierając ziemniaki od ro- lników lub punktów skupu, jednocześnie dostarczają na- wozy. (sur)

Oszczędzaj prąd!

Wieloletnia elektryczność i torbę bagażową. Obrabowanego zwiazu, ułożony na łóżku i przykryty poduszką, nie tros- cząc się, że może to spowodować śmierć na skutek udusze- nia. Skradzione pieniądze wy- dał.

Rozuchwalony powdze-

Niedługo jednakże cleszył się łupem i wolnością. W ty- dzień później został zatrzy- many przez funkcjonariuszy MO.

Sąd Wojewódzki skazał Wal- demara Kirejewskiego na dwanaście lat pozbawienia wolności, 15 tys. zł grzywny, pozbawienie praw publicznych na osiem lat, a na okres pię- ciu lat orzekł dozor ochronny. Tym razem za oskarżeniem jako pracownik geodezji. Pod- posorem pozostawienia narzą-

Współczesność

Wieloletnia elektryczność i torbę bagażową. Obrabowanego zwiazu, ułożony na łóżku i przykryty poduszką, nie tros- cząc się, że może to spowodować śmierć na skutek udusze- nia. Skradzione pieniądze wy- dał.

Współczesność

Wieloletnia elektryczność i torbę bagażową. Obrabowanego zwiazu, ułożony na łóżku i przykryty poduszką, nie tros- cząc się, że może to spowodować śmierć na skutek udusze- nia. Skradzione pieniądze wy- dał.

Współczesność

Wieloletnia elektryczność i torbę bagażową. Obrabowanego zwiazu, ułożony na łóżku i przykryty poduszką, nie tros- cząc się, że może to spowodować śmierć na skutek udusze- nia. Skradzione pieniądze wy- dał.

Współczesność

Wieloletnia elektryczność i torbę bagażową. Obrabowanego zwiazu, ułożony na łóżku i przykryty poduszką, nie tros- cząc się, że może to spowodować śmierć na skutek udusze- nia. Skradzione pieniądze wy- dał.

Współczesność

Wieloletnia elektryczność i torbę bagażową. Obrabowanego zwiazu, ułożony na łóżku i przykryty poduszką, nie tros- cząc się, że może to spowodować śmierć na skutek udusze- nia. Skradzione pieniądze wy- dał.

Współczesność

Wieloletnia elektryczność i torbę bagażową. Obrabowanego zwiazu, ułożony na łóżku i przykryty poduszką, nie tros- cząc się, że może to spowodować śmierć na skutek udusze- nia. Skradzione pieniądze wy- dał.

„Żegluga Mazurska” zakończyła sezon

związku Polskiego Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Księgarnia Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 15-856 Białystok skt. poczt. 193 t. telefony: Centrala 2-32-41 - także wszystkie działy redakcji R-R-a; to Naczelny 2-89-33, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-13, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-03, Dział Reporterski 2-27-72, Dział Ekonomiczny 2-11-36, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja 3-46-27, 3-47-23, Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kosciuszki 9-26 i 30-00 Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97 Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kopistorskie RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. We-
długowego 1, 15-856 Białystok. Telefony: Centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-16 Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach:
do dnia 15 października m. k. w trybie zaliczeniowym okresowo lub jednorazowo dla jednostek gospodarki uprzednio nie istniejących organizacje społeczne, kościoły, ośrodki kultury polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch” Zakłady pracy z mie-
scowości zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub w doręczycielach. Prenumeratę za zliczeniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kopistozu Prasy i Wydawnictw
za zliczeniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW